REKLAMA

www.autoczesci-korkuc.pl
KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE - KASACJA POJAZDÓW
KUPIMY KAŻDE AUTO
tel. /89/ 511-91-00
ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k/Olsztyna

OLSZTYN • BARCZEWO • BARTOSZYCE • BISKUPIEC • DOBRE MIASTO • DYWITY • GIETRZWAŁD • GÓROWO IŁAWECKIE • JEZIORANY • JONKOWO • KOLNO • LIDZBARK WARMIŃSKI • OLSZTYNEK • OSTRÓDA • PURDA • STAWIGUDA • ŚWIĄTKI

Wiadomości Gazeta
Warmińska

NR 94 • ROK V • 07.02-22.02.2017 • NAKŁAD 15 000 EGZEMPLARZY • ISSN 2353-9046 • e-mail: redakcja@gwarminska.pl
www.gwarminska.pl
bezpłatny dwutygodnik

Wojsko wzywa

Str.3

Major Zbigniew Stakun, szef Wydziału Rekrutacji WKU w Olsztynie

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU Włodowo
Dobre ceny!
Dostawa gratis!
Zapraszamy w godz.: 9:00–19:00
89 616 93 93
500 191 397
513 209 288
KOSTKA 650 zł/t ORZECH 650 zł/t
GROSZEK 550 zł/t MIAŁ 400 zł/t
EKOGROSZEK 600 zł/t (luzem)

KRONIKA POLICYJNA

OSTRÓDA: POSIADAŁ NARKOTYKI, ZOSTAŁ ZATRZYMANY. TERAZ ODPOWIE PRZED SĄDEM

Do policyjnego aresztu trafił 25-latek, który wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomani posiadał przy sobie środki odurzające. Woreczki z marihuana, amfetaminą oraz tabletkę ekstazy z wizerunkiem myszki miki dzielnicowi znaleźli w jego odzieży. Mieszkaniec gminy Morąg został zatrzymany do wyjaśnienia sprawy. Teraz za posiadanie środków odurzających 25-latkowi grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w sobotę późnym wieczorem na parkingu w miejscowości Łukta. Podczas przejazdu obok zaparkowanego auta, funkcjonariusze zauważyli u kierowcy dziwne poruszenie. Postanowili to sprawdzić. Podczas kontroli poprosili mężczyznę o opuszczenie pojazdu. Podczas przeszukania samochodu i zawartości odzieży, dzielnicowi przy 25-latku znaleźli woreczki foliowe z zawartością marihuany, amfetaminy i tabletkę ekstazy z wizerunkiem myszki miki.

Mieszkaniec gminy Morąg trafił do policyjnego aresztu. W trakcie kontroli okazało się również, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami a samochód nie posiadał ważnych badań technicznych.

Na drugi dzień 25-latek został przesłuchany i usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, do którego się przyznał. Teraz według ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie narkotyków grozi mu kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

(jk/rj)

Wiadomości Gazeta Warmińska
WYDAWCA:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa MultiMedia
ADRES REDAKCJI:
redakcja@gwarminska.pl, tel 533 074 600
REDAKTOR NACZELNY:
Dariusz Gołębiowski
DZIAŁ REKLAMY I MARKETINGU
Małgorzata Jaroszewska
reklamagwarminska@gmail.com
tel. 662 206 453
REDAGUJE:
Zespół dziennikarski
GRAFIKA I DTP:
Maciej Pilitowski
DRUK:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Drukarnia w Bydgoszczy
ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Uniwersytet zaprasza młodych odkrywców

Od lutego dzieci i młodzież, której do studenckiego wieku jeszcze sporo brakuje będzie jednak mogła studiować na UWN. Specjalnie dla niej 2 wydziały: Biologii i Biotechnologii oraz Sztuki organizują Uniwersytet Młodego Odkrywcy.

Uniwersytet Młodego Odkrywcy to jedna z inicjatyw Jarosława Gowina - ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jednym z jej głównych założeń jest popularyzacja dokonań polskich naukowców wśród różnych grup społecznych (od juniorów do seniorów), a także dotarcie z atrakcyjną formą edukacji do obszarów wykluczonych. Wydziały: Biologii i Biotechnologii oraz Sztuki zgłosiły się do tego programu i właśnie otrzymały z MNiSW dofinansowanie w wysokości po ok. 40 tys. zł na jego realizację.

Zajęcia (cykliczne) ruszają na początku lutego i potrwają do czerwca. Są bezpłatne i przeznaczone dla dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Będą się odbywać na uczelni pod okiem nauczycieli akademickich. Są to ludzie biorący już udział w innych inicjatywach popularyzatorskich, podejmowanych przez UWM, np.: Olsztyńskich Dniach Nauki i Sztuki, Europejskiej Nocy Naukowców, Nocy Biologów, Dniu fascynujących roślin, Olsztyńskiej Wystawie Dalii, prowadzą zajęcia na Uniwersytecie Dzieci w Olsztynie, uniwersytetach trzeciego wieku oraz piknikach naukowych.

UNIWERSYTET MŁODEGO ODKRYWCY

Logo programu

Nie będą to wykłady, lecz warsztaty i ćwiczenia wymagające od uczestników aktywności, zaangażowania i kreatywnością. Cykl zakończy się wystawieniem dyplomów dla uczestników.

Co planuje Wydział Biologii i Biotechnologii?

- Zaproponujemy m.in. takie tematy jak: budowa i właściwości fizykochemiczne białek; warsztaty laboratoryjne z chemii analitycznej, nieorganicznej i organicznej; laboratorium mikrobiologiczne); zbudujemy własne mikroskopy cyfrowe w domowych warunkach; pokażemy co żyje w kropli wody, pokażemy czy wiesz, co jesz; sprawdzimy ile chromosomów mają zwierzęta; jak szybko poruszają się ślimaki; czym się różni żaba od ropuchy; czy bąk i trzmiel to te same gatunki. Będziemy badać przeciwciała - współczesne narzędzia w badaniach tajemnic mózgu; geometrię wzrostu; przeprowadzimy ćwiczenia laboratoryjne dotyczące fotosyntezy i fluorescencji. Ustalimy, jakie zadania specjalne można powierzyć grzybom. Na zajęciach terenowych przygotujemy posiłki dla ptaków i zwierząt leśnych i przekonamy się, jak i dokąd lecą ptaki - wylicza prof. Stanisław Czachorowski, koordynator Uniwersytetu Młodego Odkrywcy na Wydziale Biologii i Biotechnologii.

Wydział Sztuki przygotował cykl warsztatów muzyczno-plastycznych dotyczących eksperymentowania w sztuce.

- Będą to warsztaty zintegrowane tzn. że na jednych zajęciach uczestnicy będą się poruszać w obu dziedzinach sztuki. Szczególnie ciekawe wydają się nam warsztaty, które zatytułowaliśmy „Ceramiczna orkiestra". Młodzież pod okiem instruktora-plastyka wykona z ceramiki instrumenty muzyczne, potem pod kierunkiem instruktora-muzyka nauczy się na nich grać. Na zakończenie projektu da na nich koncert – zdradza dr Grażyna Kobrzeniecka-Sikorska, prodziekan WS, koordynator Uniwersytet Młodego Odkrywcy na Wydziale Sztuki.

Więcej informacji o warsztatach na Wydziale sztuki od lutego znajdzie się na stronie WS i na jego profilu na Facebooku. Natomiast informacje o uniwersytecie na WBiB będą się ukazywać na dwóch blogach, na stornie: http://copernicanum.blogspot.com/p/uniwersytet-modego-odkrywcy.html (na tym blogu będą także materiały edukacyjne) oraz http://biologiaolsztyn.blogspot.com/p/uniwersytet-modego-odkrywcy.html

Więcej informacji: dr Grażyna Kobrzeniecka-Sikorska (Wydział Sztuki) tel. 608-022-028; dr hab. Stanisław Czachorowski (Wydział Biologii i Biotechnologii) tel. 502-528-122.

lek

Znany operator przedłużał umowy bez zgody klientów. UOKiK nałożył gigantyczną karę

Orange Polska bezprawnie przedłużała umowy o świadczenie usług stacjonarnych o wiele miesięcy bez wyraźnej zgody konsumentów – uznał prezes UOKiK i nałożył na przedsiębiorcę karę blisko 30 mln zł. Dodatkowo prezes Urzędu zobowiązał spółkę do rekompensaty publicznej.

Postępowanie zostało wszczęte po skargach napływających do urzędu od rzeczników konsumentów i konsumentów korzystających z usług spółki.

Zakwestionowana przez UOKiK praktyka polegała na automatycznym przedłużaniu umów o kolejny czas oznaczony w sytuacji braku działania ze strony konsumenta. Jeżeli przed zakończeniem kontraktu klient nie podjął żadnych działań, przekształcała się ona w kolejną umowę zawartą na czas oznaczony. Było to 6 miesięcy w przypadku Neostrady oraz 12 miesięcy lub 24 miesiące w przypadku pozostałych usług stacjonarnych. Konsumentom, którzy wypowiedzieli ją przed upływem tego czasu, były naliczane wysokie kary.

Orange Polska nie zawsze jasno informował klientów o tym, co mogą zrobić, aby uniknąć automatycznego przedłużenia abonamentu. Nieprecyzyjne były też informacje przekazywane przez konsultantów w ramach telefonicznych rozmów w celu utrzymania abonentów. Padały w nich stwierdzenia takie jak: kończy się Panu umowa wraz ze wskazaniem daty rzekomego zakończenia. W rzeczywistości kontrakt nie ulegał rozwiązaniu, lecz przechodził na kolejny czas oznaczony.

W trakcie postępowania spółka częściowo zmieniła praktykę w ten sposób, że w momencie zawierania umowy umożliwiła konsumentom wybór sposobu jej przedłużenia po upływie okresu, na jaki zostaje zawarta. Tym samym, konsument zawierając umowę musi zdecydować, czy po zakończeniu pierwotnego kontraktu chce zachować dotychczasowe warunki, w tym promocyjną cenę, i kontynuować umowę przez kolejny czas oznaczony, czy też chce uzyskać prawo do bezkosztowego jej wypowiedzenia w każdym momencie (czas nieoznaczony) czy też chce, ażeby umowa wygasła wraz z końcem promocji. Zmianie uległa również praktyka Spółki w zakresie telefonicznych akcji utrzymaniowych, dzięki czemu konsultanci kontaktując się z konsumentami będą mieli obowiązek po pierwsze dać konsumentowi możliwość dokonania wyboru sposobu przedłużenia umowy, po drugie – przypomnieć o ewentualnym wybranym wcześniej przez konsumenta automatycznym przedłużeniu.

– Przedłużenie umowy przez abonenta na kolejny czas oznaczony powinno być świadomie i swobodnie przez niego wybierane. Dlatego telekom powinien jasno i rzetelnie poinformować konsumenta o możliwościach przedłużenia kontraktu – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Zakwestionowana praktyka może trwać w stosunku do umów zawartych (lub przedłużonych) co najmniej od listopada 2010 r. Długotrwały charakter oraz jej znaczny zasięg miały wpływ na wysokość kary finansowej nałożonej na spółkę. Wyniosła ona blisko 30 mln zł.

Oprócz kary finansowej, Prezes Urzędu zdecydował o rekompensacie publicznej wobec konsumentów dotkniętych skutkami niedozwolonej praktyki. UOKiK zobowiązał Orange Polska do zwrotu byłym abonentom opłat za przedterminowe rozwiązanie automatycznie przedłużonej umowy. Spółka musi również umożliwić aktualnym abonentom wypowiedzenie bez żadnych konsekwencji tak przedłużonych umów. Orange Polska poinformuje o tym klientów na stronie www.orange.pl oraz w listach.

Kara ma być dotkliwa

Z rekompensaty publicznej przewidzianej w decyzji będą mogli skorzystać konsumenci, którzy jednocześnie spełnią warunki:

– byli stroną umowy zawartej z Orange Polska w dniu wszczęcia postępowania, czyli 8 maja 2014 r.

– Orange Polska narzuciła im postanowienie o automatycznym przedłużeniu umowy w sposób domyślny, a nie zgodnie z ich wyraźnym wyborem.

– Orange Polska automatyczne przedłużyła ich umowy na kolejny czas oznaczony w wyniku braku aktywnego działania konsumenta.

Pozostali konsumenci, którzy wypowiedzieli umowy przed majem 2014 r., będą mogli dochodzić swoich roszczeń na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i powołać się na tę decyzję, gdy stanie się prawomocna.

Decyzja wydana przez Prezesa Urzędu nie jest ostateczna, przysługuje od niej odwołanie do Sądu.

Źródło: UOKiK

REKLAMA

REKLAMA

Trzy tysiące mężczyzn i ...czterdzieści kobiet stanie do kwalifikacji wojskowej

W obszarze olsztyńskiej Wojskowej Komendy Uzupełnień właśnie rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa (06.02). Wszyscy wezwani muszą obowiązkowo stawić się do budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie. Jak wygląda taka kwalifikacja i z czym wiąże się niestawienie na nią? Odpowiedzi udzielił nam major Zbigniew Stakun, szef Wydziału Rekrutacji WKU w Olsztynie.

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa dotyczy osób urodzonych w **1998 roku**, jednak nie tylko one będą musiały stawić się na spotkanie z komisją wojskową. Odpowiedzieć na jej wezwanie muszą również osoby z roczników od **1993** do **1997**, które wcześniej z różnych powodów nie mogły przed komisją stanąć. W obszarze olsztyńskiej WKU jest prawie **3 tysiące osób**, z czego rocznik podstawowy, czyli 1998, to trochę ponad 2 tysiące osób. Oprócz mężczyzn, do tegorocznej kwalifikacji wojskowej ma się stawić **40 kobiet**.

Kwalifikacja wojskowa jest obowiązkiem. Przede wszystkim polega ona na badaniu lekarskim i wystawieniu orzeczenia o zdolności do służby wojskowej. Są cztery kategorie orzeczenia – powiedział major **Zbigniew Stakun**, szef Wydziału Rekrutacji WKU w Olsztynie. – *Komisja orzeka, jaka kategoria jest przyznawana danej osobie. Kategoria A oznacza, że osoba jest zdolna do czynnej służby wojskowej, kategoria B, czyli czasowo niezdolny do czynnej służby wojskowej, kategoria D – niezdolny do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju, z wyłączeniem stanowisk przeznaczonych do Terytorialnej Służby Wojskowej, co jest nowością w tym roku, oraz kategoria E – trwale i całkowicie niezdolny do czynnej służby wojskowej w czasie mobilizacji i wojny.* Następnie zostaje sporządzona ewidencja wojskowa, wydana książeczka i osoba po 14 dniach zostaje przeniesiona do rezerwy. Należy pamiętać, żeby zabrać ze sobą aktualne zdjęcie do książeczki, takie same, jak do dowodu osobistego, świadectwo ukończenia ostatniej szkoły, zaświadczenie lub legitymację, jeśli uczęszcza się do szkoły ponadgimnazjalnej lub wyższej, albo dowód osobisty. Należy także dołączyć do dokumentów wyniki leczenia, jeśli w przeciągu ostatnich 12 miesięcy ktoś miał problemy zdrowotne.

Podstawowy rocznik kwalifikacji to urodzeni w 1998 roku

Likwidacja służby zasadniczej nie zniosła obowiązku stawiania się przed komisją lekarską. Za zignorowanie wezwania do kwalifikacji wojskowej grozi grzywna, a nawet ograniczenie wolności. – *W określonych artykułach ustawy, są określone przepisy prawne, które regulują tę kwestię. Jest to jedyna forma, która jest wymuszona ustawą. Jak wiemy, wszystkie formy ochotniczej służby wojskowej są dobrowolne. Za niestawienie się do kwalifikacji wojskowej grozi grzywna, a nawet pozbawienie wolności do 3 lat*-podkreślił major **Zbigniew Stakun**.

Od 2009 roku, kwalifikacja wojskowa zastępuje pobór, po zawieszeniu obowiązkowej służby wojskowej i przejściu na armię zawodową. Głównym celem takiej kwalifikacji, jest zbieranie informacji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego młodych ludzi w naszym kraju, pod kątem ich predyspozycji do służby w wojsku.

dym

Bezrobocie - jak z nim walczyć?

Stopa bezrobocia w województwie warmińsko-mazurskim pod koniec 2016 roku wynosiła 14,2% i była najwyższe w kraju. W Urzędzie Pracy Powiatu Olsztyńskiego wciąż zarejestrowanych jest ponad 15% mieszkańców regionu. Dlaczego tak trudno znaleźć pracę i jakie są sposoby na redukcję bezrobocia w naszym regionie?

Stary, młody— bezrobotny

Pomimo wyraźnego spadku bezrobocia sytuacja na rynku pracy w powiecie olsztyńskim jest trudniejsza niż w samym Olsztynie, czy w innych powiatach. Według Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego, stopa bezrobocia na koniec grudnia 2016 roku w powiecie wyniosła 15,6 %. Najniższy wskaźnik bezrobocia jest w Olsztynie i wynosi 5,1 %. Są jednak powiaty w regionie o stopie bezrobocia sięgającej powyżej 20%, np. braniewski – 25,2 %, bartoszycki i kętrzyński – 23,7%. Pomimo trudności odnotowywane są widoczne spadki stopy bezrobocia w powiecie – w styczniu 2016 r. wynosiła ona jeszcze aż 18,2 %.

Pan Mariusz 52-letni mieszkaniec Olsztyna twierdzi, że przedsiębiorcy z reguły szukają osób młodszych – *Zostałem zaproszony do jednej z firm zajmującej się częściami do samochodów na rozmowę o pracę, gdy szef firmy zobaczył ile mam lat to stwierdził, że nie dam sobie rady, ponieważ jest to praca fizyczna i najlepiej, gdybym miał 20 lat mniej*- **twierdzi pan Mariusz, bezrobotny z Olsztyna**. Jak się okazuje, nie tylko wiek decyduje o tym czy łatwiej jest znaleźć zatrudnienie. **Pan Marcin, 23-letni student z Dywit**, z tytułem licencjata z ekonomii, twierdzi, że w naszym regionie trudno jest znaleźć dobrą pracę. —*Każdego dnia przeglądam strony internetowe z ofertami pracy. Najczęściej poszukiwani są ludzie do sprzątania lub do przerzucania opon. Jeśli miałbym znaleźć pracę w zawodzie to musiałbym wyjechać do innego miasta*— **twierdzi były już student ekonomii**.

Zdaniem **Krystyny Dudzińskiej dyrektor Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego**, najtrudniej znaleźć pracę osobom długotrwale bezrobotnym oraz ludziom niewykształconym.— *Prawie 56 % zarejestrowanych bezrobotnych stanowią osoby długotrwale bezrobotne, ponad 30 % to bezrobotni z wykształceniem gimnazjalnym i poniżej* — **mówi dyrektor Krystyna Dudzińska**. Na Warmii i Mazurach istnieje dużo terenów pogeerowskich, gdzie nie powstają nowe miejsca pracy, a dojazd do większych miejscowości jest bardzo trudny. Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego, co roku realizuje szereg programów wspierających aktywizację zawodową osób bezrobotnych i umożliwiających lub wspierających wejście na rynek pracy. Jednak odbycie stażu nie gwarantuje uzyskania stałego zatrudnienia.

Walka z bezrobociem walką z wiatrakami?

Na pracę najczęściej mogą liczyć pracownicy fizyczni, gdyż według barometru zawodów deficytowych i nadwyżkowych na 2017 rok największe zapotrzebowanie w powiecie olsztyńskim będzie na pracowników w zawodach: betoniarz, zbrojarz, murarz, tynkarz, spawacz, ślusarz, blacharz. Nie brakuje również ofert w zawodach związanych z gastronomią m.in. kucharz barman, kelner. Urząd Pracy realizuje również formy pomocy określone w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. m.in. staże, szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, refunduje pracodawcy koszty wyposażenia stanowiska pracy lub rozdziela jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. — *Brałem udział w stażu, ale nie udało mi się znaleźć zatrudnienia po jego zakończeniu. Trafiłem na nieprzychylne mi osoby w firmie i musiałem zrezygnować.* — **mówi bezrobotny z Olsztyna, pan Mariusz**. Jednak aż 78% bezrobotnych po stażach podjęło zatrudnienie. Jakie są perspektywy likwidacji problemu bezrobocia w regionie? Olbrzymi wpływ ma tu na pewno sytuacja gospodarcza, powstawanie nowych inwestycji generujących miejsca pracy, których w powiecie olsztyńskim powstaje niewiele. Zdaniem dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy przy zaangażowaniu i pomocy instytucji rynku pracy, pracodawców i samych osób bezrobotnych oraz zwiększeniu nakładów finansowych na pomoc w tworzeniu miejsc pracy są duże szanse na poprawę sytuacji na rynku pracy. —*Chciałbym podjąć pracę, ale taką, która pozwalałaby mi na normalne życie. Jeśli będzie tak dalej to będę musiał wyjechać, choć wolałbym tego nie robić* — **dodaje pan Marcin absolwent ekonomii UWM.**

ad

REKLAMA

AUTO-HANDEL czynne 7 dni w tygodniu
Bezpośredni importer
Możliwość zakupu auta z gwarancją
10-081 Olsztyn
ul. Sielska 12 (obok Biedronki)
e-mail: tom-pol@epf.pl
tel. 791 188 991
tel. 511 996 403
Tom-Pol
www.tom-pol.otomoto.pl
Z tą gazetą przysługuje do 10% rabatu

Dwie strony medalu dwukadencyjności w samorządach

Dwie pięcioletnie kadencje – być może tyle czasu będą mogli pełnić swoje funkcje prezydenci miast, wójtowie i burmistrzowie, być może już w niedalekiej przyszłości. Prawo i Sprawiedliwość chce zmienić samorządowy kodeks wyborczy, niewykluczone, że przed wyborami w 2018 roku. Wracamy do sprawy z ostatniego wydania gazety, tak jak obiecaliśmy.

Przypomnijmy, że prezes PiS, **Jarosław Kaczyńsk**i niedawno zapowiedział, że zmiany w ordynacji wyborczej do samorządów mają być zarówno merytoryczne, jak i techniczne. Prezes **Kaczyński** w rozmowie z Radiem Łódź odniósł się m.in. do propozycji wprowadzenia kamer oraz przezroczystych urn wyborczych. - *Jeśli będziemy mieli przezroczyste urny, kamery internetowe w każdym lokalu wyborczym i każdy obywatel będzie mógł zobaczyć co tam się dzieje, jeśli będą nowe reguły co do sposobu liczenia głosów z udziałem wszystkich członków komisji, jeśli karty będą musiały być przechowywane przez lata, to wtedy nadużycia będą trudniejsze. Dodał również, że wprowadzenie „od razu" dwukadencyjności wójtów, burmistrz i prezydentów miast, jest dopuszczalne i z pewnością trzeba tego spróbować. - Będzie tutaj zmiana i to taka zmiana wchodząca od razu. Trybunał Konstytucyjny pewnie będzie rozstrzygał ostatecznie, czy to jest dopuszczalne, ale my uważamy, że jest dopuszczalne i trzeba spróbować*-podkreślił **Jarosław Kaczyńsk**i.

Mapka powiatu olsztyńskiego

Sytuacja w gminach powiatu olsztyńskiego po wyborach samorządowych w 2014r. przedstawia się następująco:
-w 6 gminach wybrano na kolejną kadencję wójtów i burmistrzów z kadencji poprzedniej
-w 6 pozostałych gminach wójtowie i burmistrzowie zostali wybrani po raz pierwszy.
W Olsztynie prezydent w 2014r. został wybrany po raz drugi, po wcześniej sprawowanej kadencji.

Propozycja dyskutowana od dawna

Zmiana dotycząca liczby sprawowanych kadencji przez samorządowych włodarzy nie jest niczym nowym w programie Prawa i Sprawiedliwości. Partia przedstawiła taką propozycję w programie wyborczym, gdzie zaznaczone jest, że: **„po przerwie trwającej co najmniej jedną kadencję zainteresowana osoba będzie mogła kandydować na to samo stanowisko ponownie".** Taka propozycja wiąże się z tym, że według partii PiS, w wielu miastach i gminach wiejskich występują układy władzy, które mogą sprzyjać różnym nieprawidłowościom.

Zdaniem praktyków

O zdanie w tej kwestii zapytaliśmy burmistrzów i wójtów z naszego regionu, jednak nie wszyscy udzielili nam z różnych przyczyn odpowiedzi.

Jak podkreślił **Jacek Kostka**, **burmistrz Górowa Iławckiego**, taka propozycja nie budzi w nim wielkich emocji. Dodał, że pracuje nie po to, aby zdobyć kolejną kadencję, ale by móc być dumnym z tego, co uda się zrealizować w tym momencie. Burmistrz **Kostka** powiedział, że samorządy od początku swojego istnienia znoszą nowe pomysły kolejnych rządów. - *Paradoksalnie największą krzywdę robi gminom dodawanie nowych zadań przez kolejne rządy bez przekazania nam wystarczających pieniędzy. W 2010 roku kazano nam na przykład dokładać 20% do zleconych zadań z zakresu opieki społecznej, mimo iż powinny być w całości finansowane z subwencji rządowej. W poprzedniej kadencji rządzący zdecydowali, że przedszkola mają być przez 5 godzin darmowe i sfinansowali to znowu z naszych gminnych budżetów. Dziś stoimy przed reformą oświaty, a pieniędzy otrzymaliśmy mniej, niż w zeszłym roku. Do dziś ogranicza się aktywność inwestycyjną samorządów nieprzemyślanymi regulacjami finansów publicznych. Na tle tych problemów kadencyjność burmistrzów jest naprawdę mało ważna.*

-Dwukadencyjność jest ważną kwestią, jednak ważniejszą sprawą są szczegółowe uregulowania i inne punkty ordynacji wyborczej, o których jeszcze mało wiadomo – **powiedział Artur Wrochna, burmistrz Olsztynka**. Dodał również, że w przypadku dwóch pięcioletnich kadencji, można zrealizować wiele rzeczy i wydaje się być okresem wystarczającym. Jednak może się to odbić na dobrych samorządowcach. – *Nie ma powodów, żeby dobrych samorządowców, którzy dobrze funkcjonują, arbitralnie odsuwać i szukać lepszych na siłę.*

Burmistrz **Wrochna** zaznaczył, że plusem takiego rozwiązania byłaby z pewnością świeżość w takich ośrodkach, jednak są również i wady tego rozwiązania. – *Człowiekowi, nie każdemu oczywiście, ale po iluś latach pełnienia funkcji, na pewno zaczyna trochę pomysłów i świeżego spojrzenia na świat brakować. Z kolei minusy takiego rozwiązania mogłyby się pojawić wtedy, kiedy w danej gminie są podejmowane sensowne działania i mieszkańcy to widzą, a burmistrz, wójt lub prezydent są bardzo cenieni za to, co robią i właściwie przerywa im się tę pracę. Pojawia się ktoś inny, kto niekoniecznie musi być lepszy.*

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, **Jacek Wiśniowski**, wyraża pełną aprobatę dla pomysłu wprowadzenia dwukadencyjności, jednak przy wprowadzeniu należy zwrócić uwagę na wydłużenie czasu kadencji do 5 lat, określenie terminu wyborów na wiosnę danego roku wyborczego, a także na utrzymanie zasady prawnej Lex retro non agit (prawo nie działa wstecz przyp. red.).

Jako plus wprowadzenia dwukadencyjności, można uznać rozwój gmin poprzez wprowadzenie rozwiązań nowych włodarzy. Takie rozwiązanie pozwoli ograniczyć powiązania i uzależnienia, które powstały przez lata. **Jacek Wiśniowski** uważa także, że zebrane przez wójtów czy burmistrzów doświadczenie powinno później zaprocentować na wyższych szczeblach. - *Wychodzę z założenia, że włodarze sprawdzeni i doświadczeni na szczeblu podstawowym, jakim jest gmina, miasto, mogą wprowadzić bardzo dobre praktyki i rozwiązania na szczeblach parlamentarnych i rządowych.*

Są jednak także minusy a wśród nich m.in. wyeliminowanie dobrych włodarzy z dużym doświadczeniem. Burmistrz twierdzi, że te nowe rozwiązania powinny zostać wprowadzone wiosną 2018 lub 2019 roku.

Irena Derdoń, **wójt gminy Stawiguda**, uważa, że pomysł dwukadencyjności ma zarówno swoje minusy, jak i plusy. -*Dużym minusem jest przede wszystkim ograniczenie praw wyborczych. To obywatele powinni decydować o tym, kto ma rządzić, dlatego nie można im tego prawa odbierać.* **Irena Derdoń** twierdzi, że zazwyczaj tam gdzie, wójt, burmistrz, czy prezydent pełni swoją funkcje przez więcej niż jedną kadencję można zaobserwować rozwój gospodarczy, ekonomiczny czy społeczny.

Jeżeli taka ustawa miałaby zostać wprowadzona, to powinna obowiązywać od 2018 roku, czyli nie dotyczyć poprzednich kadencji. Do tego powinno się wtedy wydłużyć czas trwania kadencji do sześciu, czy siedmiu lat.

Sławomir Kowalczyk, **wójt gminy Świątki**, uważa, że pomysł z dwukadencyjnością jest grą, aby przejąć władzę również w samorządach, jest to ograniczenie swobód obywatelskich. Ważne jest to, że jeżeli ludzie wybierają osobę, która ma rządzić i jest ona dobra, w tym co robi, to po co ją zmieniać. Generalnie wójt jest przeciwko takiemu rozwiązaniu.

Ważną sprawą związaną z dwukadencyjnością, jest fakt, że wiele osób może nie być zainteresowanych pracą, w tak krótkim czasie- *Przy dwukadencyjności, kto z menadżerów pójdzie do samorządów, jeżeli w prywatnych firmach, jakoś tam w miarę był dobrze wynagradzany? Ja sam nie wiem, czy bym się zdecydował, iść do samorządu, ratować gminę, wprowadzać jakiegoś rodzaju usprawnienia, gdybym nie myślał o jakiejś dłuższej przyszłości.*

Czy dwukadencyjność może sprawić, że polityka będzie bardziej korupcjogenna? Wiele osób może przejąć stanowisko wójta czy burmistrza, tylko dla swoich własnych celów, ponieważ pomyślą, że przejmują władzę tylko na dwie kadencje, a później i tak pójdą gdzie indziej. Jeżeli już miałoby to zostać wprowadzone, to nie powinno działać wstecz.

dym/raf

REKLAMA

Rewitalizacja na wielką skalę

W poniedziałek 30 stycznia marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin podpisał wstępne umowy na dofinansowanie inwestycji z pieniędzy zarezerwowanych dla miast należących do sieci Cittaslow. Tym razem wsparcie otrzymają: Barczewo, Górowo Iławeckie, Olsztynek, Nidzica i Biskupiec.

Przedstawiciele samorządów podpisali dokumenty na realizację 20 projektów o łącznej wartości niemal 73 mln zł, z czego dofinansowanie to 62 mln zł. Są to ostatnie z 50 zaplanowanych inwestycji współfinansowanych z Ponadlokalnego Programu Rewitalizacji Miast Cittaslow. Tym samym środki z RPO WiM 2014-20 przeznaczone na rewitalizację miast należących do sieci zostaną w pełni zaangażowane.

– *Markę Cittaslow, obok Krainy Wielkich Jezior, Krainy Kanału Elbląskiego oraz najbardziej znanych szlaków kulturowych, widzimy w przyszłości jako jedno z kół zamachowych naszej regionalnej turystyki* – **mówi marszałek Gustaw Marek Brzezin.** – *Lokalne samorządy wykorzystują szanse, płynące z przynależności do sieci i za europejskie środki realizują wizje rozwoju swoich miejscowości.*

Zadowolone miny włodarzy mówią same za siebie

Lokalne samorządy wykorzystują szanse

Najwięcej, bo pięć umów wstępnych, podpisali przedstawiciele gminy Nidzica. Za 17,6 mln zł uporządkowane zostaną tereny nad jeziorkiem miejskim i w centrum miasta, zabytkowe piwnice ratusza zostaną dostosowane do funkcji szkoleniowych i społecznych, a nidzicki zamek czeka remont. Dofinansowanie unijne wyniesie łącznie 15 mln zł.

– *Dzięki tym pieniądzom Nidzica zmieni się nie do poznania i wkroczy w XXI wiek* – **mówił burmistrz Jacek Kosmala.** – *Jeśli dodać projekty, na które już podpisaliśmy umowy, m.in. remont głównych ulic w Nidzicy, okaże się, że takich pieniędzy nie inwestowano tu od wojny. Gdy skończymy, mieszkanie w Nidzicy to będzie zupełnie inne doświadczenie.*

W Biskupcu powstaną Centrum Edukacyjne, Centrum Zawodowe i Centrum Aktywizacji Ruchowej. Miasto zainwestuje również w poprawę oferty kulturalnej i rekreacyjnej. Łącznie 4 projekty kosztować będą 21,7 mln zł. Europejski wkład to 18,4 mln zł.

– *To historyczny moment i niespotykane dotąd środki na rewitalizację* – **mówił burmistrz Kamil Kozłowski.**

Górowo Iławeckie doczeka się nowego parku przy Stawie Garncarskim, Plac Ratuszowy zostanie na nowo zagospodarowany, a w piwnicach ratusza powstanie Klub Integracji Społecznej. W dolinie rzeki Młynówki zostanie utworzony nowy szlak turystyczny, a Ośrodek Kultury przejdzie remont. Wartość czterech projektów wynosi 10,8 mln zł, w tym 9,2 mln stanowi dofinansowanie.

– *Dopięcie formalności dla wszystkich 14 miast uprawnionych do korzystania z unijnego wsparcia było bardzo żmudną pracą* – **mówił burmistrz Jacek Kostka, prezes Stowarzyszenia „Polskie Miasta Cittaslow"** – *Dziękuję zarządowi województwa i pozostałym uczestniczącym w procesie negocjacji stronom za cierpliwość. Teraz zabieramy się za realizację projektów.*

Od lewej: Artur Wrochna ,burmistrz Olsztynka, Gustaw Marek Brzezin ,marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Marcin Kuchciński, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego

Olsztynek również przygotował cztery projekty na łączną wartość 11 mln zł. Samorządowcy planują przywrócenie dawnego blasku plaży miejskiej nad Jeziorem Jemiołowskim, a także utworzenie punktu widokowego w zabytkowej wieży ciśnień. W kinie Grunwald powstanie Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej. Wygospodarowane zostanie pomieszczenie do podawania szczepionek. Dofinansowanie unijne wyniesie ponad 9 mln zł.

– *Olsztynek ma już za sobą szereg inwestycji, które były dobrze przyjęte przez mieszkańców* – **mówił burmistrz Artur Wrochna.** – *Kolejne projekty mają służyć w dużej mierze tym, którzy doświadczają różnych życiowych trudności.*

Centrum Aktywizacji oraz Centrum Wielu Kultur powstaną w Barczewie. Zagospodarowane zostaną również brzegi rzeki Pisy. Łącznie trzy projekty pochłoną 11,9 mln zł, w tym dofinansowanie stanowi 10 mln.

– *Do niedawna w Barczewie mieliśmy dwa zakłady karne i cztery kościoły* – **mówił burmistrz Lech Nitkowski.** – *Dziś mamy zrewitalizowaną starówkę z niepowtarzalną wieżą ratuszową, zadbaliśmy o dziedzictwo Feliksa Nowowiejskiego w naszym mieście. Brakowało sal do szkoleń i warsztatów, Pisa mogłaby stać się ozdobą Barczewa. I tak się teraz stanie, na to się dzisiaj umawiamy.*

Unijne pieniądze mają pomóc w wykorzystaniu atutów każdej miejscowości i przystosowaniu przestrzeni publicznej do nowoczesnej działalności turystycznej, kulturalnej i społecznej, a zwłaszcza do aktywizacji mieszkańców.

Do polskiej sieci Cittaslow należy 26 miasteczek, z czego 20 to ośrodki z województwa warmińsko-mazurskiego. 14 miast zostało objętych Ponadlokalnym Program Rewitalizacji Sieci Miast Cittaslow, na który zarezerwowano w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 łącznie 51,1 mln euro. Poza poniedziałkowymi gośćmi do tej grupy należą jeszcze: Bisztynek, Dobre Miasto, Gołdap, Lidzbark Warmiński, Lubawa, Nowe Miasto Lubawskie, Pasym, Reszel i Ryn.

REKLAMA

KRÓTKO

Olsztyn: Wykład „Żywność a zdrowie" będzie miał miejsce już niedługo, bo 8 lutego o godz. 11:00 w Miejskim Ośrodku Kultury - Kamienica Naujacka. Wstęp wolny.

Olsztyn: Widowisko pt. „Zobaczyć niedostrzegalne" będziemy mogli zobaczyć 8 lutego o godz. 15:00 w Planetarium. Bilety od 14 PLN.

Olsztyn: Spektakl pt. „Kartoteka" odbędzie się 9 lutego o godz. 10:00 w Teatrze im. Stefana Jaracza.

Olsztyn: 10 lutego w Planetarium odbędzie się wykład pt. „Obserwacje komet wczoraj i dziś". Wstęp wolny.

Bartoszyce: Muzyczno-poetycki program artystyczny z okazji walentynek będzie odbywał się 14 lutego w godz. 14:00 -16:00 w Bartoszyckim Domu Kultury.

Bartoszyce: W dniu 27.02.2017 r. o godz. 18:00 odbędzie się Stand-up w BDK. Wystąpią Olka Szczęśniak i Darek Gadowski. Bilety od 25 PLN w dniu występu, 15 PLN w przedsprzedaży w BDK.

Biskupiec: 14 lutego w Centrum Kultury, Turystyki i Sportu w Biskupcu odbędą się Winylowe Walentynki. Wstęp wolny.

Dobre Miasto: Bajkowe przestrzenie - Wystawa malarstwa olejnego Magdaleny Lewkowicz będzie miała miejsce 11 lutego o godz. 18:00 w Skansenie Miejskim. Wstęp wolny.

Dywity: Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza serdecznie wszystkich Seniorów z terenu Gminy Dywity do wzięcia udziału w „Dorocznym Spotkaniu Seniorów", które odbędzie się w sobotę 11 lutego 2017 roku, o godzinie 17.00 w Sali Widowiskowej GOK, przy ul.Olsztyńskiej 28 w Dywitach.

Ostróda: 11 lutego w Sali Reprezentacyjnej Zamku o godz. 17:00 odbędzie się program „Mowa Ciała", który poprowadzi Ireneusz Krosny-aktor, mim, specjalizujący się w pantomimie komicznej. Bilety od 45 PLN.

Lidzbark Warmiński: 8 lutego 2017 (środa) o godz. 17:00 w Lidzbarskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie naborowe do początkującej grupy tanecznej.

Wyb.(K)

Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Olsztyńskiego z „dreszczykiem”

Alicja Wąsik pozostanie przewodniczącą Rady Powiatu Olsztyńskiego. Na nadzwyczajnej sesji rady powiatu 2 lutego poddano pod głosowanie wniosek o odwołanie przewodniczącej rady, który złożył radny Andrzej Abako w imieniu opozycyjnego klubu radnych.

Podczas głosowania, obecnych było 24 radnych. 12 z nich głosowało za odwołaniem, 11 przeciw, a 1 się wstrzymał. Aby odwołać Alicję Wąsik z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu potrzebnych było 13 głosów.

Jak powiedziała po posiedzeniu Alicja Wąsik, jest bardzo szczęśliwa z takiego obrotu spraw, jednak obawy przed głosowaniem były. – *Oczywiście obawy przed głosowaniem były, jednak teraz czuję ulgę i spokój. Taka jest właśnie rola opozycji, żeby sprawdzać czy koalicja ma większość głosów.* Motywem opozycji do złożenia wniosku o odwołanie Przewodniczącej Wąsik była rezygnacja radnej Elżbiety Samorajczyk z członkostwa w klubie PSL oraz zawieszeniu swojej działalności w tym klubie przez radnego Henryka Goździckiego.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej, Jarosław Wolak, ogłasza wyniki głosowania

Andrzej Abako, w imieniu klubu opozycyjnych radnych złożył wniosek

Komisja Skrutacyjna do głosowania wniosku o zmianie przewodniczącego

Do głosowania odniósł się również radny Andrzej Abako, który powiedział, że głosowanie teoretycznie zostało przez opozycję wygrane, jednak liczba głosów była niewystarczająca. – *Głosowanie teoretycznie wygraliśmy 12 do 11. W związku z tym, to sprawdzenie czy koalicji rządząca posiada większość, po części nam wyszło. Uważamy, że do sprawowania mandatu w powiecie potrzeba większości 13-osobowej. Wydaje się, że więcej osób jest przeciwko, niż za.*

Radny Abako złożył również wniosek o odwołanie Starosty Powiatu Olsztyńskiego Małgorzaty Chyziak, jednak ten wniosek po nieudanej próbie odwołania przewodniczącej rady został wycofany. – *Skoro tutaj nie uzyskaliśmy większości bezwzględnej, na dzień dzisiejszy wycofujemy się z tego wniosku. Musimy razem usiąść i zastanowić się, co z tym zrobić, ponieważ w tym przypadku nadal jest 12 naszych głosów, a 11 koalicji, przy 1 wstrzymującym się.*

dym

Pieniądze dla ngo’sów

Powiat Olsztyński ogłosił Otwarty Konkurs Ofert dla organizacji pozarządowych, które w 2017 r. zamierzają przeprowadzić działania mieszczące się w kategorii zadań publicznych realizowanych przez samorząd. Najciekawsze projekty mają szansę na dofinansowanie. Do podziału jest 149 tys. zł.

W tym roku najwięcej środków zostało przeznaczonych na kulturę, sztukę i ochronę dziedzictwa narodowego. Mowa o 62 tys. zł. To o 8 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększona została także pula na działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Na poziomie ubiegłorocznym z kolei utrzymała się kwota zaplanowana na stypendia dla uzdolnionej, lecz gorzej sytuowanej młodzieży. Na pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej Powiat przeznaczył 10 tys. zł, pozostałe środki trafią do organizacji popularyzujących mniejszości narodowe i etniczne oraz język regionalny, a także promujących zdrowie, kulturę fizyczną i ekologię. W budżecie zostały też zaplanowane środki na popularyzację NGO oraz rozwój współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a Powiatem.

Warunkiem otrzymania dotacji jest realizacja zadania na terenie powiatu olsztyńskiego, wysoka ocena merytoryczna Komisji Konkursowej, deklaracja wniesienia wkładu własnego w wysokości 20% wartości zadania, a także spełnienie innych wymogów formalnych. Szczegóły dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej http://www.powiat-olsztynski.pl/otwarty-konkurs-ofert-na-wykonanie-zadan-publicznych. Termin składania ofert upływa 24 lutego. Listę beneficjentów poznamy w drugiej połowie marca.

mbm

Powiat myśli strategicznie

Powiat Olsztyński opracował Strategię Rozwoju na najbliższe 9 lat. To pierwszy taki dokument, który nakreśla cele i kierunki działań powiatu w perspektywie długofalowej. Projekt został przyjęty podczas XXI Sesji Rady Powiatu w Olsztynie.

Głównym założeniem było stworzenie dokumentu, którego treść byłaby żywa, aktualna i wynikała z faktycznych potrzeb mieszkańców. Z tego też powodu do pracy zostało zaproszonych wiele środowisk. – *Zależało nam na rzetelnym opracowaniu wizji w oparciu o głos mieszkańców, którzy wiedzą, czego potrzebują, czego im brak i jak widzą przyszłość miejsca, w którym żyją i pracują. Zaprosiliśmy do współpracy władze 12 naszych gmin oraz miasta Olsztyna, a także przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, służby mundurowe, instytucje kultury i osoby prywatne. Z dokumentu mogą skorzystać w szczególności mieszkańcy i przedsiębiorcy, ponieważ wyznaczenie kierunków rozwoju powiatu może pomóc np. w planowaniu przyszłości firmy. Ten dokument ma służyć ludziom* – **przekonuje starosta olsztyński Małgorzata Chyziak**.

Punktem wyjścia do formułowania wizji rozwoju Powiatu była diagnoza sytuacji społeczno-gospodarczej. - *Wyłania się z niej obraz powiatu, w którym widoczne jest znaczne ożywienie gospodarcze z tendencją wzrostową. Widać stale rosnącą liczbę mieszkańców, organizacji pozarządowych i coraz szybszy rozwój infrastruktury sieciowej. Zauważalne jest też jednak zróżnicowane tempo rozwoju gmin powiatu olsztyńskiego* – **mówi Maciej Felski, prezes spółki 40 NET**, która przygotowała opracowanie. – *W oparciu o diagnozę i wyniki konsultacji społecznych zdefiniowana została wizja Strategii Rozwoju Powiatu Olsztyńskiego: „Powiat olsztyński atrakcyjnym miejscem zamieszkania i inwestowania w zgodzie ze zrównoważonym rozwojem”. Określiliśmy też cel główny Strategii: „Wzrost atrakcyjności powiatu dla mieszkańców i inwestorów poprzez zrównoważony rozwój oparty o funkcjonalność przestrzenną”.*

Podnieść atrakcyjność powiatu

– *Kluczowymi elementami warunkującymi atrakcyjność inwestycyjną są dostępność transportowa, zasoby pracy, chłonność rynku, infrastruktura gospodarcza i społeczna, poziom rozwoju gospodarczego, stan środowiska naturalnego, poziom bezpieczeństwa powszechnego oraz aktywność wobec inwestorów. Nasze działania skoncentrują się zatem na modernizacji i dostosowywaniu do potrzeb infrastruktury drogowej i okołodrogowej poprzez budowę oraz wspieranie systemu komunikacji zintegrowanego z Miejskim Obszarem Funkcjonalnym Olsztyna, polepszenie standardu nawierzchni dróg na jezdniach i chodnikach, usprawnienie systemu sieci dróg na terenie powiatu oraz budowę tras i ścieżek rowerowych. Chcemy wspierać działania w zakresie ograniczenia emisji zanieczyszczeń do powietrza w budynkach indywidualnych, promować wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, a także tworzyć warunki do rozwoju działalności gospodarczej, w szczególności bazującej na usługach i produktach lokalnych oraz zasobach tradycyjnych i ekologicznych* - **tłumaczy Małgorzata Chyziak**, zapowiadając również zmiany w samej administracji powiatu. – *Zamierzamy wdrożyć nowoczesne metody zarządzania, innowacyjne technologie w zakresie obsługi mieszkańców i inwestorów, wprowadzić standardy obsługi interesantów w Starostwie Powiatowym w Olsztynie, powołać pełnomocnika ds. współpracy z organizacjami i zintensyfikować współpracę samorządu z organizacjami „trzeciego sektora”*. Przyjęcie Strategii Rozwoju daje możliwość optymalnego wykorzystania zasobów Powiatu do realizacji zadań najbardziej potrzebnych z punktu widzenia rozwoju lokalnego. Program jest spójny z opracowaniami strategicznymi szczebla regionalnego oraz krajowego.

Strategię powiatu przyjęto bez kontrowersji

mbm

Z przodu wizji, czyli jak radny w telewizji publicznej burmistrza atakował

„W tyle wizji" to popularny program satyryczno-publicystyczny, emitowany codziennie wieczorem na antenie TVP Info. Formuła programu polega na humorystycznym komentowaniu przez dziennikarzy i satyryków bieżących wydarzeń w Polsce i na świecie, publikowaniu wpisów telewidzów na Twitterze oraz odbieraniu od nich telefonów.

Dobromiejskie kamieniczki żyją własnym życiem jak za dawnych lat dzięki rzemieślnikom

W minionym tygodniu rozmowa dotyczyła projektu wprowadzenia dwukadencyjności urzędu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Do studia dodzwonił się jeden z dobromiejskich radnych, Jarosław Kowalski, który wysunął publicznie oskarżenia wobec, pełniącego od kilku kadencji urząd burmistrza Dobrego Miasta, Stanisława Trzaskowskiego. W związku z tym, że mogli je poznać mieszkańcy całej Polski, poprosiliśmy burmistrza o odniesienie się do postawionych przez radnego na wizji zarzutów.

-Radny Jarosław Kowalski, rozpoczynając rozmowę, przedstawił się publicznie z imienia i nazwiska. Można zatem domniemywać, że swoje informacje i opinie uważa za niepodważalne.

-Tak, ale nie powiedział, że sam trzykrotnie kandydował na urząd burmistrza i za każdym razem, mniej lub bardziej sromotnie, przegrywał. Jeżeli dorzucimy do tego przegrane w konkursach na dyrektora szkoły podstawowej, czy liceum ogólnokształcącego, to motywy takich oskarżeń są bardziej czytelne.

- Na początku rozmowy radny wygłosił opinię, że scena polityczna w Dobrym Mieście jest zabetonowana, ponieważ w spółkach miejskich pracują ludzie powiązani z Panem. W ich interesie leży Pana wygrana, bo dzięki temu oni i całe rodziny mają zapewnione miejsca pracy.

- Mam przed sobą oświadczenia prezesów spółek. Przypominam, że spółki te zostały utworzone w latach 2000-2002, czyli w czasie, kiedy nie byłem burmistrzem i to nie ja powoływałem ich prezesów. Z oświadczeń wynika, że tylko w dwóch spółkach pracują osoby bliskie- w jednej żona, w drugiej - syn prezesa. Ważne jest to, że zostali zatrudnieni, zanim stanowiska prezesów objęli: w pierwszym przypadku - mąż, a w drugim - ojciec.

- W Centrum Kulturalno- Bibliotecznym pracuje osoba należąca do Pana rodziny.

- Nie jest żadną tajemnicą, że w CKB pracuje moja synowa. Było to bardzo dobitnie omawiane na sesji Rady Miejskiej. Nowy dyrektor, nie znając realiów Dobrego Miasta, awansował ją na stanowisko kierownicze. Była to całkowicie samodzielna decyzja dyrektora, który niechcący zrobił mi „niedźwiedzią przysługę". Synowa, kiedy dowiedziała się o awanturach z tego powodu, była gotowa złożyć rezygnację. Prawdę mówiąc, to ja odwiodłem ją od tego kroku, bo, mówiąc kolokwialnie, mleko i tak już się rozlało. Cokolwiek zrobiłbym w tej sytuacji, byłbym ostro atakowany. Ona zresztą też. Zapewniam Pana, że dyrektor Andrzej Fabisiak nie musiał i nie zabiega o moją przychylność. To ja uważałem, że zatrudnienie pana Andrzeja Fabisiaka na stanowisku dyrektora CKB będzie ze wszech miar korzystne dla Dobrego Miasta. I nadal tak uważam.

Franciszek Siteń jest mistrzem w swoim fachu. Pokazy wypieków pieczywa zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem

Stare kamieniczki w nowej odsłonie nabrały bajkowego wyglądu

- Na wizji pojawił się też ostro sformułowany zarzut przez radnego, że umarza Pan, jako burmistrz, podatki.

- Na podstawie art.67a Ordynacji podatkowej każdy wójt, burmistrz i prezydent, jako organ podatkowy, może na wniosek podatnika umorzyć zaległości podatkowe. Wniosek o umorzenie musi być uzasadniony ważnym interesem publicznym lub dobrem podatnika. Nie muszę chyba tłumaczyć, że np. bankructwo firmy jest niezwykle niekorzystne dla gminy. Umorzenie podatku jest czasem jedynym możliwym narzędziem ratowania upadającego zakładu. Dotyczy to także rolników. W ostatnich latach, często występujące anomalie pogodowe, spowodowały wielkie straty w uprawach rolnych. Z tego powodu w 2016 roku minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel informował rolników o możliwości uzyskania od wójtów i burmistrzów pomocy w formie umorzenia podatków. W tym miejscu mała refleksja- nie dziwi mnie, że dzwoniący radny przedstawia to uprawnienie burmistrza jako sensację, bo ma w tym swój egoistyczny, nieuczciwy cel. Zaskakuje mnie natomiast fakt, że prowadzący program byli tym zapisem prawa tak bardzo zaskoczeni i jeszcze komentowali to w dość prymitywny sposób. Ich rolą powinna być również edukacja społeczeństwa.

- Zarzut radnego dotyczył jednak umorzeń podatków po 100, 200, 300 tysięcy złotych i to w roku wyborczym.

- Radny przedstawił to w taki sposób, jakobym umarzał podatki w tej wysokości poszczególnym wyborcom w zamian za ich poparcie w wyborach. Jeżeli taki był cel jego wypowiedzi to posłużył się zwyczajnym, ohydnym kłamstwem. Może tak sugerować jedynie człowiek podły, bez honoru, po prostu bezradny, dla którego cel uświęca środki. Kłamstwo to można łatwo zdemaskować. Informacje o wysokości umorzonych podatków w danym roku i imienny wykaz podatników, którzy uzyskali umorzenie, podawane są do publicznej wiadomości. Informację o decyzjach w sprawie umorzeń przedstawiam wszystkim radnym także na sesjach Rady Miejskiej. Łatwo więc można sprawdzić, że nigdy żaden mieszkaniec, w żadnym roku wyborczym, nie uzyskał umorzenia tak wysokich kwot, jakie podał radny w programie telewizyjnym. W ostatnich dziesięciu latach średnia roczna kwota wszystkich umorzeń nie przekroczyła 100 tys. złotych, a przecież w tym czasie były znaczące umorzenia np. dla naszego szpitala i Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół. Niedawno w naszym urzędzie odbyła się kompleksowa kontrola, przeprowadzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która badała gospodarkę finansową gminy. Nie wykazała żadnych nieprawidłowości, również w temacie umorzeń podatkowych.

- Poważnie brzmiały też zarzuty o marnotrawieniu środków unijnych, na przykład na remont Stodoły Kultury, czy kamieniczek na Przedmurzu.

- Za te remonty otrzymaliśmy nagrodę ministra kultury, a ja zostałem wyróżniony odznaką tegoż ministra „Za opiekę nad zabytkami". Autor wypowiedzi o kamieniczkach swego czasu proponował ich wyburzenie. Wyburzać zabytki? Uważam, że nadal za mało pieniędzy przeznaczamy na ich ratowanie. Co do Stodoły Kultury- dzięki temu projektowi wyremontowaliśmy dwie uliczki, wybudowaliśmy duży parking w okolicach cmentarza, stadionu, szpitala i przychodni zdrowia. Dawna stodoła jest miejscem imprez kulturalnych, a jej artystyczny klimat jest doceniany przez artystów i gości. Muszę przy okazji wyjaśnić zasady korzystania z funduszy unijnych, bo wciąż są one mało znane. Unijne pieniądze są przydzielane na ściśle określone działania, np. ochronę zabytków, budowę świetlic wiejskich, zakup wozów strażackich, remonty ulic itp. Można nie stawać do konkursu i nie zgłaszać wniosków o unijne dofinansowanie. Jeżeli jednak takie się uzyska, pieniądze można przeznaczyć tylko i wyłącznie na cel określony w danym konkursie. I sprawa najważniejsza- żadne kamieniczki , żadna stodoła, żadna ulica nie mogłyby być wybudowane, czy wyremontowane bez zgody radnych, wyrażanej w głosowaniu. W programie padł też nieprawdziwy zarzut, że z funduszy unijnych dofinansowuję imprezy kulturalne. To kolejna bzdura. Gdyby była taka możliwość, pewnie sięgnąłbym po takie środki.

- Wybudował Pan przejście dla.... krów?

- To już można rozpatrywać jedynie w kategoriach głupoty autora tej wypowiedzi. Ale, co się dziwić? Ktoś, kto robi awantury, bo nie widzi różnicy między znakiem drogowym oznaczającym ograniczenie prędkości, a znakiem oznaczającym strefę ograniczonej prędkości, może być w zasadzie usprawiedliwiony.

- Jakby Pan podsumował wypowiedź radnego Kowalskiego, która rozeszła się przecież po całej Polsce. Bardzo wielu widzów odnosiło się do niej w swoich wpisach na twitterze podczas programu.

- Proszę zwrócić uwagę na sposób tych wypowiedzi. Ot, tak sobie rzucane zdania, w zasadzie będące ogólnymi refleksjami, ilustrowanymi zmyślonymi przykładami i szokującymi liczbami. Mam wrażenie, że są to refleksje człowieka sfrustrowanego, ale za to uparcie uprawiającego sztukę manipulacji, socjotechniki i populizmu najwyższej klasy. Zastanawiam się, jak spuentować takie zachowanie? Z różnych względów pasowałoby do autora tych bzdur powiedzonko, że kłamstwo ma krótkie nogi, ale mam wrażenie, że radny ten hołduje raczej zasadzie, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą. Tyle, że autorem tej maksymy był Goebbels. Rację miał jeden z radnych, który podczas ostatniej sesji publicznie ocenił „wystąpienie" tego radnego, jako obrażające wszystkich mieszkańców Dobrego Miasta, nie tylko moich wyborców. Cała gmina została postawione w bardzo złym świetle. W eter poszły nieprawdziwe informacje. Czyżby nastał czas kampanii wyborczej i do naszej gminy zawitała „wielka polityka"?

Dariusz Gołębiowski
wsp.(bok)

Wieś z jednym mieszkańcem

W mieście bym się nie zaaklimatyzował Pan Kazimierz Mędrzycki mieszka w Gminie Purda w Kołpakach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że żyje tam sam. Gdyby ostatni lokator wsi wyprowadził się z niej, to najprawdopodobniej zniknęłaby ona z mapy. A szkoda, bo to wioska z niemal 450-letnią tradycją.

Do Kołpaków można dojechać na dwa sposoby, przy czym najwygodniej dostać się do wsi z drogi wojewódzkiej 598. Wąska droga przez las utrudnia przejazd, trakt rozerwany jest przez dziury wypełnione wodą. Postanawiamy zostawić auto kilkaset metrów przed Kołpakami i dalej idziemy pieszo. Po drodze natykamy się na pozostałości po krzyżach oraz na dwie świeżo usypane mogiły. Później dowiemy się, że to miejsce jest pamiątką po pierwszej wojnie światowej. To właśnie tutaj doszło do potyczki między wojskami niemieckimi i rosyjskimi, podczas której zginęło 60 żołnierzy. Miejsce jednak zostało zdewastowane – stąd świeżo usypane mogiły i brak krzyży (jedna z nich był katolicki, drugi zaś prawosławny).

Wyobrażaliśmy sobie, że Kołpaki to zapuszczony dom, gdzieś przy drodze, może ukryty gdzieś w lesie. Nic bardziej mylnego. Do domu, posiadającego duże obejście oraz budynek gospodarczy, prowadzi prosta i czytelna droga. Na pierwszy rzut oka widać, że miejsce jest zadbane: przystrzyżony żywopłot, równe tuje, pobielone ściany.

Sam, ale nie samotny

Nie zapowiadaliśmy się z wizytą, ale Pan Kazimierz Mędrzycki jest w domu i z chęcią nas zaprasza do środka. Mocna kawa, dwie czubate łyżki cukru i możemy rozmawiać z ostatnim mieszkańcem wsi.

- *Dostałem ten dom od nadleśnictwa w 1983 roku. Pracowałem wtedy trochę w lesie. A to piła, a to siekierka, potem byłem kierowcą. Jak człowiek chce, to nauczy się wielu rzeczy* – **deklaruje mieszkaniec Kołpaków.** - *Wiem, że przede mną mieszkała w tym domu jakaś kobieta, ale kim była i co się z nią stało, to nie wiem. Nadleśnictwo przekazało mi dom, wcześniej wymieniając okna i drzwi.*

Gdy pytamy o innych mieszkańców, to pan Kazimierz nie potrafi wskazać nikogo. Od zawsze był sam we wsi, w której prócz jego domostwa nie zachowało się nic, prócz resztek kamiennych fundamentów innych gospodarstw. Trudno jednak je odnaleźć, bo trzeba przedzierać się przez gęsty las.

- *Mieszkam tutaj sam, ale nie oznacza, że jestem samotny* – **tłumaczy Mędrzycki.** - *Czy chciałbym tutaj mieszkać z kobietą? Może i bym chciał, ale nie ja o tym decyduję, tylko kobieta. Na razie nie jest mi żadna potrzebna, bo jak chcę się napić mleka, to kupuję karton mleka. Krowa nie jest mi potrzebna – wybucha śmiechem mieszkaniec Kołpaków.*

Kazimierz Mędrzycki mieszka w Gminie Purda w Kołpakach

Obecnie mieszkaniec ma problemy. Pracował w Klewkach, ale jego firma padła. Właściciel biznesu nie wypłacił zaległych pensji Kazimierzowi Mędrzyckiemu i innym pracownikom. Co z tego, że sąd nakazał spłatę długu. Pieniędzy jak nie było, tak nie ma.

Była tutaj nawet cegielnia

Wychodzimy przed dom, oglądamy obejście. Nie braknie w rozmowie wątków historycznych, bo do Kołpaków przyjeżdżają miłośnicy Warmii i detektoryści, którzy szukają pamiątek w ziemi. Trudno się dziwić, bo jest czego szukać, gdyż Kołpaki istnieją od 1574 roku. W XIX wieku odnotowano, że zarządzał nimi jeden właściciel ziemski, a w wiosce znajdowało się 5 domów z 29 mieszkańcami. Majątek obejmował 485 hektarów oraz cegielnię. Z dekady na dekadę wieś wyludniała się, a w 1945 roku przejęły ją Lasy Państwowe. Od tamtego czasu Kołpaki podtrzymywane są przy życiu w zasadzie ze względu na nieliczne osoby, które mieszkały w domu zajmowanym przez Kazimierza Mędrzyckiego. Prawdopodobnie, gdyby zabrakło obecnego właściciela, to wieś zniknęłaby z mapy Warmii i podzieliłaby los innych wsi, które funkcjonowały w naszym regionie, takich jak: Nowy Młyn, Łabędź, Wopy, Bałąg, Szeląg, Wygoda, czy Podlaza, Wały. Lista jest o wiele dłuższa. Główne powody wyludniania: bliskość dużych miast, słaba sytuacja ekonomiczna na polskiej wsi, wędrówka za pracą do dużych ośrodków miejskich, niż demograficzny, a także niechęć młodych do powrotu na wieś po skończonej edukacji.

Posiadłość bohatera reportażu

Do miasta jeżdżę płacić rachunki

Na razie jednak pan Kazimierz nigdzie się nie wybiera, choć chciałby, aby gmina polepszyła stan drogi.

- *Kiedy dzwonię do gminy, to słyszę, że to droga nadleśnictwa, kiedy dzwonię do nadleśnictwa, to słyszę, że to droga gminna* – **śmieje się mieszkaniec.** - *Raz przyjechał tutaj jakiś sprzęt, sypnął trochę gruzu na drogę, ale to nie wystarcza. Jest mi tutaj dobrze, bo lubię ciszę i spokój. Mam kanalizację, prąd, wodę, internet mobilny i starego peugeota 406, bo w moim wieku już nie wypada chodzić. W życiu nie zamieniłbym się na miasto, bo nie mógłbym się w nim zaaklimatyzować. Do miasta jeżdżę, kiedy muszę zapłacić za prąd, czy uregulować ratę kredytu.*

Kazimierz Mędrzycki nie czuje się samotny, bo ledwie 200 metrów dalej znajduje się kolejny dom tyle, że to już Trękus. Część domu zajmowana jest przez starszą kobietę, a druga część przez jego bratanicę, wychowującą dwoje dzieci. Zawsze można podejść ten kawałek, zamienić parę zdań z innym człowiekiem. Pytamy, jak spędza wolny czas ostatni mieszkaniec Kołpaków.

- *Lubię filmy o zwierzętach. Szczególnie o dzikiej zwierzynie afrykańskiej. Przyroda mnie bardzo interesuje, bo gdyby mnie nie interesowała, to bym tutaj nie siedział* – **zapewnia Kazimierz Mędrzycki.**

rak

fot. Szymon Żyliński

Ostróda może odzyskać basen!

W październiku ubiegłego roku basen w Ostródzie został zamknięty. Choć wielu straciło już nadzieję, teraz istnieje szansa, że uda się otworzyć basen na nowo.

Tak wyglądał basen w Ostródzie napełniony wodą

Przypomnijmy, że poprzedni właściciel basenu postawiony został w stan upadłości, a jego majątkiem zaczął zarządzać syndyk. Negocjacje z przedstawicielami miasta, na temat pozyskania przez miasto basenu trwały bardzo długo, jednak obie strony ostatecznie nie doszły do porozumienia.

W październiku spuszczono wodę i basen zamknięto. Dla mieszkańców była to bardzo smutna informacja, ponieważ szczególnie w okresie zimowym, basen jest jedną z niewielu rozrywek dostępnych w Ostródzie.-*W Ostródzie nie ma kina, teatru, a jeszcze teraz zamknęli nam basen. Dlaczego w innych mniejszych miastach naszego powiatu, czy województwa można utrzymać kino czy basen, a w naszym mieście zawsze jest z tym problem?* – **zastanawiała się w rozmowie z gazetą jedna z mieszkanek Ostródy.**

Warto dodać, że o basen walczyła także opozycja. Radni klubu Nowoczesna Ostróda, napisali petycję, w której żądali przywrócenia w Ostródzie pływalni. Podpisy pod petycją można była składać zarówno za pośrednictwem internetu, jak i osobiście. Przez dłuższy czas jednak w kwestii basenu nic się zmieniało. Teraz jednak można zobaczyć światełko w tunelu.

Burmistrz miasta Ostróda, **Czesław Najmowicz**, zasiadł po raz kolejny do negocjacji z syndykiem. Tym razem negocjacje te przebiegły dużo korzystniej, ponieważ obaj panowie doszli do wstępnego porozumienia. Ostatecznie stanęło na kwocie **2.5 miliona złotych**.

Kwota ta jest dużo niższa od pierwotnej. Przypomnijmy, że pod koniec 2016 roku, syndyk wystawił basen na sprzedaż za **7 milionów złotych**. Teraz wszystko zależy od tego, czy wierzyciele zgodzą się by syndyk za taką kwotę sprzedał basen miastu. Jeżeli tak się stanie, to być może jeszcze w tym roku, mieszkańcy Ostródy znowu będą mogli korzystać z basenu.

raf

PONAD 23 MLN ZŁOTYCH DLA LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

Miasto zbiera owoce pracy nad projektami unijnymi. Gmina Miejska otrzymała 23 820 564,63 zł dofinansowania na inwestycje ze środków unijnych.

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Jacek Wiśniowski z pucharem w otoczeniu pracowników urzędu

W ramach Ponadlokalnego Programu Rewitalizacji Miast Cittaslow podpisano dwie umowy na łączną kwotę dofinasowania w wysokości 13 526 023, 70 zł. Za te pieniądze miasto zajmie się:

- modernizacją amfiteatru miejskiego wraz z zapleczem , kwota dofinansowania **8 583 926, 03 zł** , (wartość projektu 10 207 676, 17 zł)
- budową bulwaru nad rzeką Łyną, kwota dofinansowania **4 942 097, 67** zł,(wartość projektu 6 108 643, 75 zł)

Kolejna dobra wiadomość jest taka, że podpisano również 4 preumowy na projekty w łącznej kwocie dofinansowania ok. 4 700 000,00 zł na:

- infrastrukturę rekreacyjną przy ul. Kalinowskiego, dofinansowanie **680 000,00 zł**, (szacunkowy całkowity koszt realizacji projektu 800 000,00 zł)
- zabezpieczenie murów obronnych, dofinansowanie **2,55 mln zł**, (szacunkowy całkowity koszt realizacji projektu 3 mln zł)
- zagospodarowanie suchej fosy, dofinansowanie **425 000,00 zł**, (szacunkowy całkowity koszt realizacji projektu 500 000,00 zł)
- utworzenie Ośrodka Aktywizacji Zawodowej, dofinansowanie **1,02 mln zł**, (szacunkowy całkowity koszt realizacji projektu 1,2 mln zł)

W ramach środków przeznaczonych na infrastrukturę uzdrowiskową w RPO Warmia Mazury Lidzbark Warmiński pozyskał dofinansowanie w kwocie **1 224 300,00 zł** na „Leśny park uzdrowiskowy Doliny Symsarny". Także w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dofinansowany został lidzbarski projekt „Ochrona różnorodności biologicznej na rzece Łynie". Kwota projektu to **1 974 594,66 zł** z czego dofinansowanie unijne wynosi 1 673 730,46 zł.

Dobrze zostały również ocenione projekty złożone przez Gminę Miejską do „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019". W ramach tego Programu zostanie wykonana przebudowa ulic **Astronomów, Słonecznej i Krasickiego** na łączną kwotę dofinasowania **2 079 172,00 złotych**.

Do Lidzbarka Warmińskiego trafią również środki w wysokości **533 359,17 zł** z Banku Gospodarki Krajowej z przeznaczeniem na „Przebudowę ze zmianą sposobu użytkowania stołówki w Lidzbarku Warmińskim przy ul. Orneckiej 6A", gdzie powstają lokale mieszkalne.

Pozytywną ocenę zyskały projekty złożone do Lokalnej Grupy Działania „Warmiński Zakątek" na:

- Jarmark Produktów Lokalnych „Warmiński Stragan". Ustalona przez LGD kwota wsparcia to **33 087, 00 zł**
- Rozbudowa placu zabaw oraz miejsca aktywnej rekreacji w Parku im. Ireny Kwinto w Lidzbarku Warmińskim, ustalona przez LGD kwota wsparcia **50 893, 00 zł**

Przed Burmistrzem i pracownikami Urzędu Miejskiego dużo wyzwań i pracy przy realizacji zaplanowanych inwestycji. Większość prac ruszy wraz z wiosną tego roku.

rad

Żłobki wracają do łask

W Olsztynku, oficjalnie otwarto nowy żłobek miejski, który dysponuje miejscami dla 40 dzieci w wieku od roku do trzech lat. Cała inwestycja została zrealizowana dzięki dotacji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 „Maluch" oraz ze środków własnych gminy Olsztynek. Cały projekt kosztował łącznie ponad 2 miliony złotych.

Uroczystość otwarcia żłobka budziła powszechną radość

W nowym żłobku znajdują się m.in. m.in. dwie sale zabaw, sypialnie dla dzieci, kuchnia, szatnia, pomieszczenie socjalne, wózkownia, pokój biurowy i sanitarny oraz pomieszczenie pomocnicze, które mają zapewnić wysokie bezpieczeństwo i komfort dzieciom i pracownikom.

Jak powiedział Burmistrz Olsztynka, **Artur Wrochna**, była to niezbędna inwestycja, ponieważ od przemian ustrojowych, w mieście żłobka nie było. – *Zlikwidowano wtedy żłobek, to były czasy sporego bezrobocia i mniejszego zapotrzebowania. Po ćwierćwieczu powstał pomysł, żeby ta placówka powstała w naszym mieście i gminie. Pierwsze dzieci za chwilę będą tu uczęszczały i z pewnością będą pod dobrą opieką.* Podobnego zdania jest

Dzieci z przedszkola w takich strojach zatańczyły Poloneza i Oberka

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku **Andrzej Wojda**, który już wcześniej spotykał się ze zdaniem, że taki obiekt jest potrzebny. – *To wypłynęło z zapotrzebowania społecznego poprzez rozmowy, konsultacje na różnych spotkaniach. Wynikało z tego, że jednak taka placówka jest nam potrzebna i jako radni ustaliliśmy, że przystąpimy do budowy.*

Dyrektorem żłobka w Olsztynku została **Barbara Sternicka**, która bardzo się cieszy z tej inwestycji, jednak również stresuje się przed rozpoczęciem pracy. – *Wiadomo, że jest niepewność, ale wierzę, że sobie poradzimy, ponieważ już niektóre panie mają doświadczenie z takimi maluszkami i dzięki temu będzie dużo łatwiej rozpoczynać ta pracę.* Stres również towarzyszy opiekunkom w żłobku, o czym opowiedziała **Róża Sokołowska**. – *Jesteśmy zestresowane i mamy nadzieję, że te dzieci będą do nas przychodziły i rodzice się przekonają, bo na pewno towarzysza im obawy, jakie jesteśmy i jak to wszystko wygląda.*

Panie opiekunki są gotowe do pracy

Oprócz dyrektora, z żłobku pracować będzie łącznie 11 pracowników. Opłaty za żłobek wyniosą 2,00 zł za każdą godzinę opieki (do 10 godz.), 3,00 zł za każdą godzinę opieki wykraczającą poza 10 godzin oraz maksymalnie 6,00 zł dziennie za wyżywienie.

rad

Opieka dla dzieci, a dla rodziców możliwość powrotu do pracy

W Świątkach również zakończono prace nad dobudową skrzydła budynku do przedszkola ,w którym już od poniedziałku 6 lutego będzie działał żłobek. Oficjalne otwarcie z udziałem zaproszonych gości i rodziców z dziećmi, które będą w nim przebywały pod opieką doświadczonego personelu, odbyło się w ubiegły czwartek. W nowych pomieszczeniach dydaktycznych oraz zaplecza socjalnego będzie miejsce dla 20 dzieci w wieku od roku do trzech lat.

Inscenizacja „Rzepki" wszystkim się podobała

Przecięcie wstęgi to moment wieńczący dzieło

Ciekawe czy z tego kranu płynie woda?

Dużo rodziców przyszło razem z dziećmi

– *Inwestycję sfinansowano z dwóch źródeł : Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 „MALUCH"- edycja 2016 oraz ze środków własnych Gminy Świątki. Po rozliczeniu projektu całkowity koszt dotacji wyniósł 496 372,79 złotych, a wkład własny Gminy wyniósł 303 627,82 złotych* **–wyjaśniał Sławomir Kowalczyk, wójt Gminy Świątki w czasie uroczystego otwarcia placówki.**

Najbardziej, oprócz dzieci, z nowego żłobka cieszą się rodzice, którzy teraz bez obaw będą mogli powrócić po urlopie macierzyńskim do pracy. Dyrektorem nowej placówki została **Anna Kur**, która wcześniej pracowała w Zespole Żłobków w Olsztynie. Przez dwa dni żłobek stał otwarty dla rodziców i dzieci, którym dano w ten sposób czas na oswojenie się z nową sytuacją i lepsze poznanie funkcjonowania żłobka. Dyrektor placówki, powiedziała nam, że obecnie zapisanych do żłobka jest 16 dzieci.- *Większość z nich jest w wieku powyżej 2 lat. Dla nich zajęcia będą się odbywały z różnych dziedzin, ale w formie bardziej zabawy niż nauki, bo zabawa w tym wieku jest dominującym sposobem poznawania otaczającego świata*- **mówiła dyrektor Kur.**

Dzieci w żłobku oprócz fachowej opieki, będą korzystały z całodziennego wyżywienia przygotowywanego w nowej kuchni, z nowych pomieszczeń przeznaczonych na łazienkę i toaletę oraz sal do zabawy i odpoczynku.

Przedszkolaki na uroczyste otwarcie przygotowały występ artystyczny z piosenkami oraz inscenizacją wiersza Juliana Tuwima „Rzepka". Po części oficjalnej wszystkie zaproszone na otwarcie dzieci mogły poznać z bliska zabawki, zapoznać się z łazienką i toaletą, a nawet sprawdzić czy działają krany i spłuczki. Po zainteresowaniu maluchów widać było, że z adaptacją nie będzie problemów, bo wszystkie chętnie, wszystko oglądały i z radością na buziach zaglądały w każdy kąt.

Pod koniec 2016 r. Gmina Świątki złożyła wniosek o dofinansowanie działalności żłobka w ramach programu „Maluch plus 2017".

rad

Poetyckie strofy

JANINA ŻANETA MIKULSKA z d. Jakubiak (ur. w 1952 r. w Ostrołęce) jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, gdzie w 1976 r. ukończyła filologię polską i bibliotekoznawstwo. W latach 1976 - 2007 pracowała w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce jako starszy kustosz. Była pracownikiem Czytelni Głównej oraz prowadziła Pracownię Zbiorów Regionalnych.

Janina Żaneta Mikulska .Zdjęcie pochodzi z okładki tomiku "Drogami dni"

Jest autorką wielu opracowań bibliograficznych dotyczących głównie Ostrołęki i Kurpiowszczyzny, m.in. następujących: *„WIESŁAW JANUSZ MIKULSKI. Bibliografia twórczości za lata 1992-2012”*; *„Bibliografia województwa ostrołęckiego za lata 1975-1985”*, tom 1 i 2 (1990); *„Ostrołęka i Kurpie w literaturze pięknej. Bibliografia”*, cz. 1-3 (1998-1999); *„Mieczysław Czychowski (1931-1996). Bibliografia”* (2006). Wiele lat opracowywała bieżącą bibliografię województwa mazowieckiego (teren byłego województwa ostrołęckiego) oraz była członkiem Zespołu ds. bibliografii regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Została wyróżniona odznakami: *„Za zasługi dla województwa ostrołęckiego”*; *„Zasłużony Działacz Kultury”*.

Janina Żaneta Mikulska debiutuje jako poetka w 2013 r. w antologii poezji i prozy członków Klubu Literackiego *„OsKaL”* pt. *„Ze Studziennej”*. Następnie ukazują się wiersze tej poetki w następujących wydawnictwach książkowych: *„VII Kurpiowski Plener Malarsko – Literacki”* [album] (2013); *„Dla Jego bolesnej męki: almanach literacki”* (2013); *„Kawiarniane strofy”* (2014), *„Ogrody Boga: almanach literacki”* (2014); *„Krzyż drogą do świętości”*: almanach literacki” (2014); *„VIII Kurpiowski Plener Malarsko – Literacki”* [album] (2014); *„Wypisz wymaluj Ostrołęka”* [antologia Ostrołęckiego Klubu Literackiego <<OsKaL>> (2015); *„z przypowieści jedno proste słowo”* [pokłosie IX Mazowieckiego Konkursu Literackiego”] (2015); „IX Plener Malarsko – Literacki” [album] (2015); „Matka. Antologia literacka” (2016), „Alfred Sierzputowski 1937 – 2015. Próba przybliżenia” (2016). W 2014 r. zdobywa wyróżnienie w Turnieju Jednego Wiersza na Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie przyznane przez Stowarzyszenie Autorów Polskich. W grudniu 2016 r. ukazał się jej debiutancki zbiór wierszy „Drogami dni” wydany przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. W. Gomulickiego w Ostrołęce.

Poezje J. Ż. Mikulskiej były publikowane w czasopiśmie ogólnopolskim „Przydroża. Ostrołęckim Roczniku Literackim”, w „Świętokrzyskim Magazynie Kulturalno – Literackim” oraz na portalu www.poezje.pl

Jest członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich.

* * *

ciepło Twoich słów i rąk
dobroć spojrzenia …

Ty jesteś ciągle przy mnie
czy można mieć więcej …

Ostrołęka, 2013.09.11

* * *

czasem nasze życie
biegnie nie tam
gdzie wytyczyło
nam drogę
nasze serce

Ostrołęka, 2016.10.19

* * *

czekam jesienią
na wiatr
który rozproszy
moje lęki
pobudzi radość

miłości wiatr

Ostrołęka, 2016.10.19

* * *

gdy spotykam
znajomych pytają
o zdrowie
o pracę
o pensję
o możliwość awansu
o zajmowane stanowisko
o formę spędzania wolnego czasu
o ulubione seriale
o markę samochodu
o mieszkanie
wypytują o innych znajomych

a Bóg zapyta
o miłość

Ostrołęka, 2015.01.19

* * *

jesienny wiatr
rozrzuca
nasze marzenia
jak spadające
liście z drzew …

Ostrołęka, 2016.10.19

„Kafeteria”

jest takie miejsce
gdzie poeci sieją ziarna miłości

siedzą nad kubkami piwa
rozwijają słowa
z kłębków wspomnień

słowa zmielone
przez młyn zwyczajności
jaśnieją nowym blaskiem

poezji

Kamień

na plaży
nad Morzem Śródziemnym
znalazłam kamień
był piękny
w kształcie serca
połyskliwy i zimny

schowałam go

dlaczego
skamieniało to serce
czy zabrakło mu
ciepła
duszy

ogrzewałam go
w dłoni

czy kamień
odzyska duszę …

* * *

odlatywały przyjaźnie
jak jesienne ptaki
porwane wichurą lat

zostały po nich
zatarte ślady
i młodości czas

Ostrołęka, 2014.01.14

* * *

idę za Jezusem
Jego krzyżową drogą
gdy moja droga
jest taka zwyczajna

cierpię
gdy przygniata Go krzyż
gdy znosi uderzenia
pogardę i lekceważenie
gdy umiera opuszczony

pragnęłabym jak Weronika
zbliżyć się do Boskiej Twarzy
aby odcisnął ślad Swego zranionego Oblicza
we mnie

czy starczy mi miłości
aby dojść za Nim do końca …

Ostrołęka, 2013.02.21

* * *

Jesienne dziewczyny
są smutne

niefrasobliwy wiatr
rozrzuca ich złotawe włosy

zielone liście stały się
żółto – brunatne

jesienne dziewczyny …brzozy …

* * *

1
moje życie
utkane ze spokoju
codzienności
szare perełki zdarzeń
toczą się

2
obserwuję budzik
który nastawiła śmierć
może wkrótce zadzwoni
by się stawić
i przejść
drogą pełną światła
ku Tobie…

Ostrołęka, 2013.11.15

Nad Czeczotką

Mężowi Januszowi

rwący strumień
opasany drzewami
chylącymi czoło
przed wiatrem

gałęzie
jak starcze
sękate dłonie
oczekujące cierpliwie
na porę odrodzenia

pnie
strażnicy
zamarłego czasu
uwięzionego w ich wnętrzu

ze spokojem
oczekuję na
powtórny szturm
wiosny …

Najpopularniejsze spektakle 2016 roku ponownie w Jaraczu!

Na deski Teatru Jaracza powracają przedstawienia cieszące się największą popularnością w minionym roku.

„Tango" Sławomira Mrożka

Od 11 lutego na Scenie Dużej ponownie będzie można zobaczyć **„Boeing, boeing"** czyli najzabawniejszy tekst ostatniego półwiecza, umieszczony w 1991 roku w Księdze rekordów Guinnessa jako najczęściej wystawiana francuska sztuka!
Spektakl w **reżyserii Giovannego Castellanosa** (doskonale przyjęty „Amadeusz" i „Klaun") opowiada historię Maksa, którego życie uczuciowe i erotyczne regulowane jest przez międzynarodowy rozkład lotów... Maks ma aż trzy narzeczone - Polkę, Amerykankę i Niemkę. Wszystkie są stewardesami. Każda z nich sądzi, że jest „tą jedyną". Dzięki precyzyjnej logistyce i pomocy niezawodnej, choć nie stroniącej od sarkastycznych uwag, ukraińskiej służącej, Maksowi zawsze udaje się skoordynować wizyty kolejnych narzeczonych, które… kocha jednakowo! Co stanie się, gdy z powodu niewielkich zmian w ruchu lotniczym, wszystkie zjawią się u Maksa jednocześnie? Jaką rolę w tej intrydze odegra Paweł - przyjaciel Maksa z rodzinnej wsi Grunwald?
Na Scenę Kameralną natomiast już 16 lutego powraca **„Tango" Sławomira Mrożka** - tragikomedia o upadku świata wartości. Główny bohater to Artur – grzeczny i poukładany student. Jego rodzice są z kolei artystami, którzy mając do wyboru swobodę i chaos albo dyscyplinę i porządek, wybiorą to pierwsze. Są też seniorzy – babka i wuj – i jeszcze jeden bohater, Edek, mężczyzna bez wieku, który staje się siłą napędową zmian. We współczesnej inscenizacji „Tanga" Artur może być przedstawicielem młodego pokolenia, które wychowywane bezstresowo, wśród zmieniających się mód i wartości, domaga się w końcu stałych wytycznych. Artur ma szlachetne zamiary poukładania świata, jednak mogą one prowadzić do działań wręcz dyktatorskich…

„Boeing, boeing", czyli najzabawniejszy tekst ostatniego półwiecza

Już od 21 lutego sprzedaż biletów na jubileuszowe 25. Olsztyńskie Spotkania Teatralne, które w tym roku potrwają od 25 marca do 1 kwietnia. Pełny repertuar tegorocznej edycji Teatr poda już 15 lutego.

Mistrzowski recital fortepianowy

„Fortepian do sześcianu" – tak można by nazwać program mistrzowskiego recitalu fortepianowego w wykonaniu Viacheslava Zubkova, który odbędzie się 10 lutego 2017 r., o godz.19.00 w Sali koncertowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Rozległy repertuar recitalu obejmuje kompozycje epoki baroku - transkrypcje utworów organowych J. S. Bacha, po standardy jazzowe Paula Desmonda i Edena Ahbeza. Ponadto w programie utwory Schuberta/Liszta, Mozarta/Liszta, Czajkowskiego oraz Rachmaninowa.
Tak bardzo zróżnicowany dobór repertuaru wymaga od pianisty dużej odwagi i zarazem niemałej fantazji. Ta swoista podróż w czasie w wykonaniu Viacheslava Zubkova będzie świetną okazją do pokazania, jak na przestrzeni wieków kształtowała się fortepianowa faktura, rozwijała się harmonia i melodyka oraz jak ewoluowały muzyczne formy. Barok, klasycyzm, romantyzm i wreszcie jazzowa improwizacja, choć oddalone od siebie w „muzycznej przestrzeni" doskonale komponują się ze sobą, tworząc w uszach współczesnego słuchacza harmonijny kolaż. Wszak ta prawdziwa Muzyka jest tylko jedna…
Viacheslav Zubkov urodził się 3 października 1976 roku w Kijowie. Ukończył Ukraińską Państwową Akademię Muzyczną im. Piotra Czajkowskiego, w której odbył również staż - asystenturę w 2002 roku w klasie prof. B. Arkhimowicza. Pianista jest zwycięzcą międzynarodowych i ukraińskich konkursów muzycznych w tym: Ogólnoukraińskiego konkursu im. S. Rachmaninowa (1993, Cherson), II Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów im. W. Horowitza (1997, Kijów), Włoskiego Międzynarodowego Konkursu Fortepianowego (2000). Jest również laureatem III nagrody I-ego Międzynarodowego Konkursu im. W. Krajniewa (1992, Charków, Ukraina),

Pianista z powodzeniem koncertował w Niemczech, Szwecji, na Węgrzech, w Chorwacji, Rosji, Mołdawii, Holandii i USA. Wystąpił m.in. na scenie Concertgebouw w Amsterdamie, w Carnegie Hall w Nowym Jorku, (z grupą laureatów konkursu imienia W. Horowitza).
Ma na swoim koncie współpracę z najlepszymi ukraińskimi orkiestrami i dyrygentami. Ważnym elementem artystycznej aktywności Viacheslava Zubkova jest popularyzowanie twórczości Serhija Bortkevycza, popularnego w Europie kompozytora, który działał w pierwszej połowie XX wieku. Viacheslav Zubkov został pierwszym wykonawcą trzech koncertów fortepianowych S. Bortkevycza wykonując je m.in. w salach koncertowych na Ukrainie, Białorusi oraz w USA. W ostatnim czasie pianista rozpoczął współpracę z Maestro Michaiłem Kazinikiem. Jej efektem była trasa koncertowa po największych salach koncertowych Rosji (Moskwa, Sankt Petersburg, Czelabińsk, Niżnyj Nowogród, Kazań, Iżewsk), Białorusi (Mińsk), Łotwy (Ryga), Estonii (Tallin), Finlandii (Helsinki) i USA (Nowy Jork, Chicago, Boston).
Serdecznie zapraszamy!

Bilety w cenie 40zł normalny i 30 zł ulgowy do nabycia w kasie pon.-pt. w godz.10-18 oraz poprzez stronę internetową Filharmonii http://bilety.filharmonia.olsztyn.pl/
10 lutego 2017, piątek, godz. 19.00 sala koncertowa filharmonii
Mistrzowskie Recitale Fortepianowe – Viacheslav Zubkov (Ukraina)

BWA Galeria Sztuki w Olsztynie serdecznie zaprasza na wernisaż wystawy „Bionty" Adama Cieślaka

„BIONTY" to przegląd prac stworzonych przeze mnie w latach 2014-2016. Są to kompozycje rzeźbiarskie będące wynikiem obserwacji i fascynacji naturą i architekturą oraz zachodzących pomiędzy nimi relacji.

Długo szukałem określenia dla tworzonych przeze mnie form. Słowo „bionty", które ostatecznie wybrałem, oznacza istoty żyjące, żywe organizmy. Określenie to zwraca uwagę na pewną odrębną siłę i energię, która sprawia, że tworzone przeze mnie obiekty na swój sposób są żywe – istnieją w przestrzeni, w bardzo różnych kontekstach, są dynamiczne i żywo oddziałują na odbiorcę. W swojej twórczości zawsze dążę do nawiązania indywidualnej relacji z każdym z odbiorców. Stosowane przeze mnie abstrakcyjne środki wyrazu pozwalają na bardzo osobistą, subiektywną interpretację prac przez publiczność. / AC
Adam Cieślak – artysta, absolwent rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studiował w pracowni prof. Macieja Szańkowskiego i prof. UMK Krzysztofa Mazura. Dyplom uzyskał w 2007 r. Zajmuje się zarówno sztuką figuratywną, jak i konceptualną. W swoich działaniach poszukuje przestrzennego oraz społecznego kontekstu formy. Koncentruje się na zagadnieniach kompozycyjnych wynikających z analizy materiału, obserwacji przyrody i architektury oraz psychologii widzenia. W swoich pracach łączy środki wyrazu charakterystyczne dla rzeźby, malarstwa i rysunku. Wśród jego realizacji można znaleźć również instalacje site-specific, przykłady prac plenerowych, akty i portrety oraz przedmioty sztuki użytkowej. Nauczyciel w Państwowym Liceum Plastycznym w Olsztynie. Prowadzi warsztaty rzeźbiarskie i rysunkowe oraz wiele innych działań edukacyjno-artystycznych. Należy do Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Areszt Sztuki" i do Stowarzyszenia „Sztuka i Środowisko". Na co dzień mieszka i tworzy w podolsztyńskiej wsi Ruś.
Wystawa czynna od 3 do 26 lutego w sali głównej.
Kuratorka: Małgorzata Bojarska-Waszczuk

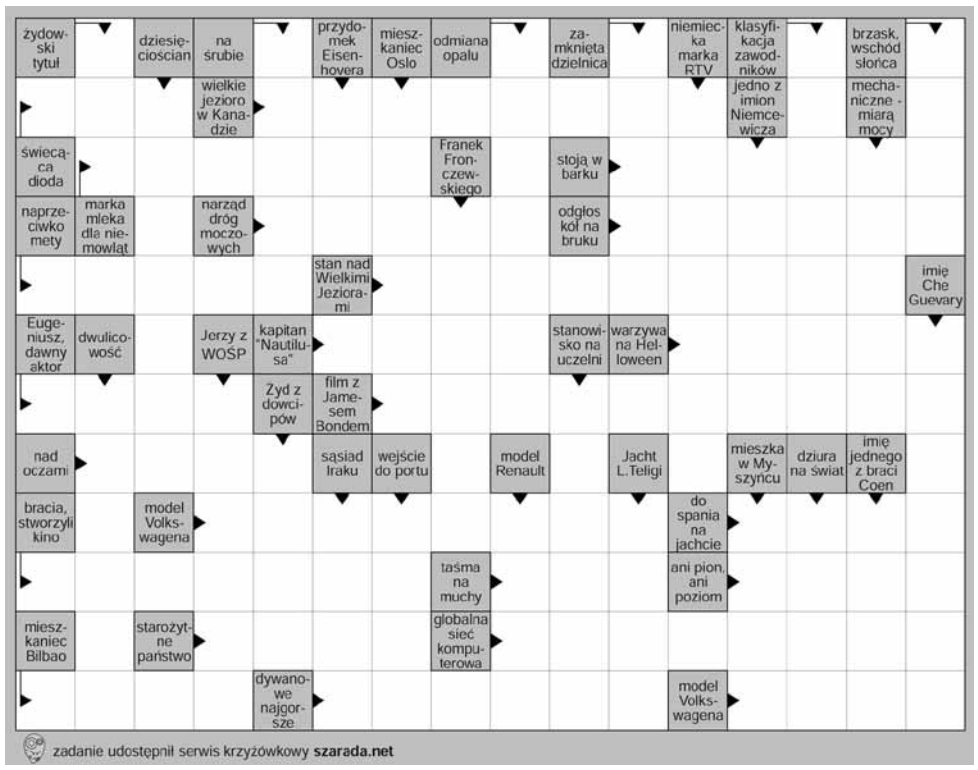

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

Na muzycznym rynku wydawniczym pojawił sie w sprzedaży dwupłytowy album CD z pierwszym studyjnym nagraniem „Quo vadis" Feliksa Nowowiejskiego. Producentami płyty jest Instytut Muzyki i Tańca w Warszawie i Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie.

AUTO-MOTO KUPIĘ

!!!!!! Chcesz się pozbyć swojego samochodu. Zadzwoń, odkupimy twój samochód za gotówkę, 888-681-207.

ABSOLUTNIE kupię każdą Toyotę z lat 88-2010 w każdym stanie technicznym, 514-359-062.

AUTO-MOTO SPRZEDAM

AUDI B3, 1,6 bneznyna+gaz, cena 1100zł. 662-289-474.

FIAT Ducato, (1998), 2500cm3, diesel, stan bdb, skrzyniowy, dodatkowa skrzynia na narzędzia, 515-122-294.

INNE SPRZEDAM

AWARYJNE otwieranie zamków, zatrzaśnięte drzwi? Zgubione klucze? Dzwoń 511-003-600.

KANCELARIA Prawna, 531-765-909.

WYCINKA drzew bez zezwolenia, 502-217-338.

WYKOPIĘ staw dużej powierzchni bezpłatnie, 502-070-262.

PRACA DAM

! Ciekawe możliwości dorabiania dla każdego 601-64-90-31, 504-175-182.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 797-580-971.

OPIEKA Niemcy Legalnie, 725-248-935.

OPIEKUNKI do Niemiec nowe oferty, 737-499-812 www.ambercare24.pl

PRACA w gospodarstwie, 698-400-864.

RM Motors poszukuje spawacza MIG tel: 668-335-900.

PRACA SZUKAM

POSIADAM orzeczenie o niepełnosprawności, podejmę pracę jako dozorca wraz z zamieszkaniem z małą odpłatnością.Olsztyn. Okolice Tel.727243487.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

KĘTRZYN mieszkanie 39m2 2-pokojowe, sprzedam lub zamienię na Olsztyn, po remoncie (wszystko nowe) Ip. Możliwość powiększenia mieszkania - adaptacja strychu. Możliwość dopłaty lub spłacenia zadłużenia. 120.000zł do negocjacji, 504-59-32-03.

MIESZKANIE 48m2 (trzy pokoje) parter ul. Piłsudskiego, 606-502-147.

MIESZKANIE w ścisłym centrum- 3 pokoje, 98m2, bez pośredników, 663-908-925.

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia w weekendy lub dłuższy okres z oddzielnym wejściem w Olsztynie. Proszę o sms.Tel.727243487.

USŁUGI

! Glazura, terakota, hydrauliczne 795-820-780.

DACHY, 514-456-553.

DACHY, 514-651-915.

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, (089)534-07-45, 50-20-60-413.

GLAZURNICTWO, 607-809-431.

GLAZURNICTWO, 607-809-431.

GLAZURNICZE, płyty-GK, gładzie. 791-200-770.

HYDRAULIK 608-888-672.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, kompleksowe remonty, ceny rabatowe, 513-648-784.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, kompleksowe remonty, ceny rabatowe, 513-648-784.

MALOWANIE, szpachlowanie, roboty wykończeniowe, glazura, terakota, płyty K/G, poleca firmy z długoletnią tradycją, (89)541-35-00 lub 504-720-494.

MALOWANIE, tapetowanie, glazura, terakota, zabudowy k-g, sufity podwieszane, 725-852-683.

NAPRAWA okien, rolet, bram garażowych i żaluzji, (89)541-35-00, 504-720-494.

Miejsce na Twoje ogłoszenie drobne

OGŁOSZENIA DROBNE SMS

KROK 1. Wybierz skrót określający dział ogłoszeń:

01 - AUTO-MOTO SPRZEDAM	09 - PRACA DAM
02 - AUTO-MOTO KUPIĘ	10 - PRACA SZUKAM
03 - INNE KUPIĘ	11 - USŁUGI
04 - INNE SPRZEDAM	12 - WYNAJMĘ
05 - KOMUNIKAT	13 - ZAMIENIĘ
06 - NAUKA	14 - ZDROWIE I URODA
07 - NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ	15 - ZWIERZĘTA
08 - NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM	

KROK 2. Napisz w smsie prefix „GW." skrót ogłoszenia i po kropce treść ogłoszenia drobnego np:

GW.01. Audi 80, rok prod. 94, IM, EL, stan dobry, cena 7,500 zł, tel. XXX XXX XXX

GW.09. Zatrudnię malarza na cały etat. Praca od zaraz. Dzwonić po 19.00, tel. XXX XXX XXX

Treść jednego smsa nie może przekraczać 160 znaków!

KROK 3. Tak przygotowany SMS wyślij pod wybrany poniżej numer:

Zwykłe ogłoszenie: numer 71160, 1 emisja, 1,23 zł brutto.
Wytłuszczone w ramce: numer 73601 , 1 emisja, 3,69 zł brutto.
Wytłuszczone w ramce z tłem: numer 74567, 1 emisja, 4,92 zł brutto.

KROK 4. W odpowiedzi otrzymasz SMS z kodem potwierdzenia transakcji.

UWAGA: Ogłoszenia do przyszłego numeru przyjmowane są maksymalnie do soboty na 3 dni przed wydaniem gazety. Przypominamy, że gazeta ukazuje się co dwa tygodnie. Jeden sms może się ukazać wyłącznie w jednym wydaniu gazety. Jeżeli chcesz powtórzyć ogłoszenie w następnym wydaniu gazety, wyślij kolejnego smsa, po dacie wydania numeru gazety, w którym ukazało się twoje ogłoszenie. Regulamin usługi dostępny na stronie gazety: http://gwarminska.pl/index.php?strona=regulamin-sms

REKLAMA

Marcin Kurp opowiada o sukcesie i planach na tegoroczny sezon

2016 rok okazał się bardzo udany dla Marcina Kurpa, kierowcy rajdowego w klasie HR4 z Dobrego Miasta. Wspólnie z pilotem Bożydarem Grzywaczewskim uzyskał tytuł Mistrza Polski w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Jest to, jak dotąd, jego największy sukces sportowy.

- W którym momencie uwierzyłeś, że tytuł mistrza Polski jest w twoim zasięgu?

Nie obyło się bez przygód, a kilka rajdów ledwo udało się nam ukończyć, ale końcowy wynik okazał się bardzo satysfakcjonujący. Cichą nadzieję na sukces miałem od samego początku, chociaż niektórzy moi rywale także szybko jeździli, a kilku miało lepszy sprzęt. Rajdy rządzą się jednak swoimi prawami. Nigdy nie wiadomo, jak zakończy się wyścig. Zwycięzcami są ci, którzy dojeżdżają do mety. W ubiegłym roku odbyło się 6 eliminacji. W połowie rywalizacji byłem już prawie pewny ostatecznego triumfu. W przedostatniej eliminacji mój główny rywal i ja musieliśmy całą noc naprawiać swoje samochody. Udało mi się wtedy pierwszemu przyjechać na metę i właściwie nie musiałem startować w ostatnim wyścigu, bo zwycięstwo miałem już zapewnione.

- Który ubiegłoroczny start był dla ciebie najbardziej dramatyczny, emocjonujący?

Najlepiej wspominam rajd Baltic Cup w Gdańsku. Był to jedyny w eliminacjach rajd szutrowy. W związku z tym, że bardzo lubię jeździć szutry, czułem się tam, jak u siebie w domu, chociaż nie obyło się bez problemów. Zepsuła się półośka, urwał się przegub hydrauliczny od amortyzatora, straciliśmy tłumik, padł cały układ wydechowy, wylał się tylny amortyzator. Do rana odbudowaliśmy auto i następnego dnia udało nam się wystartować. Dużym sukcesem było dla nas ukończenie rajdu. Poza tym bardzo lubię Rajd Świdnicki, chociaż w tym roku zająłem tam drugie miejsce. Podoba mi się, że jest tam duża frekwencja. Dość mocno obsadzony jest też Rajd Rzeszowski, co gwarantuje ciekawą rywalizację. W sumie nie ma łatwych rajdów. Dowodzi tego fakt, że wiele załóg ich nie kończy.

Od lewej : Pilot, Bożydar Grzywaczewski i Marcin Kurp, Mistrz Polski w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski w klasie HR4

- Od chwili, kiedy razem z pilotem oczekujecie na sygnał startu, wszystko jest w waszych rękach, ale do wyścigów trzeba się przecież przygotować. Na czyje wsparcie na tym etapie możesz liczyć?

Jest w to zaangażowanych wiele osób. Finansowo trochę pomaga mi Gmina Dobre Miasto, za co jestem bardzo wdzięczny. Automobilklub Warmiński pomógł mi finansowo w rajdzie Barbórki na zakończenie sezonu, za co też bardzo dziękuję. Wspiera mnie także medialnie. Wiceprezes AKW, **Wojciech Fijałkowski** był mocno zaangażowany w moją promocję. Na każdy rajd jeździ ze mną **Paweł Prokopowicz**, który wcześniej „robił" samochody dla **Mariana Bublewicza**, **Krzysztofa Hołowczyca**, a nawet **Roberta Kubicy**. Myślę, że nawet czołowi kierowcy w Polsce nie mają takiego serwisanta jak ja. Załatwianiem różnych spraw zajmuje się moja dziewczyna, **Aneta Prokopowicz**. Trochę brakuje mi strategicznego sponsora, ale cały czas pracuję nad tym, żeby to się zmieniło. Jestem już po pierwszych rozmowach z kilkoma firmami z naszego regionu i myślę, że w tym sezonie taki sponsor się znajdzie, chociaż nie mam 100% pewności.

- Nie myślałeś o zmianie sprzętu? Twój samochód jest już chyba bardzo „zmęczony"?

- Mój sprzęt jest poobijany jak żaden inny samochód, to prawda. Niewiele zostało w nim z oryginału. Jednak, jeżeli jeździ się profesjonalnie, nie ma znaczenia, że jakaś część samochodu jest „zmęczona". Cała jego konstrukcja trzyma się na klatce bezpieczeństwa, a ta jest w bardzo dobrym stanie. Dbamy o wzmacnianie słabych punktów karoserii. Takie rzeczy robi się na bieżąco.

- Dlaczego jeździsz akurat Hondą, a nie innym samochodem?

- Przyczyny są głównie finansowe. Poza tym bardzo dobrze znam swoje auto, mam do niego dużo części, wyeliminowałem jego najsłabsze punkty, wprowadzając różne ulepszenia. Przy zakupie nowego auta wielu rzeczy musiałbym się od nowa uczyć, nie mówiąc o konieczności zakupu części. Gdyby jednak była możliwa wymiana auta, zastanawiałem się nad samochodem tylnonapędowym, być może BMW.

- Jak oceniasz swoje szanse na sukces w nowym sezonie? Ile pieniędzy musisz zgromadzić, żeby móc w ogóle startować?

- Na pewno będę startował w eliminacjach mistrzostw Polski i będę chciał powtórzyć ubiegłoroczny sukces. Na pewno nie zrezygnuję z udziału w rajdach szutrowych, które są organizowane w naszym regionie. Mam na myśli rajd w Gdańsku, rajd 1001 jezior i rajdy w Nowym Mieście Lubawskim. Chcę startować w eliminacjach rajdu SzuterCup. Miałem też chęć pojechać na Litwę. Jest tam do przejechania sporo kilometrów oesowych po super szutrze, na którym można rozwijać duże prędkości, dużo większe niż na naszych trasach. Na razie jestem na etapie zdobywania sponsorów i nie wiem, jak się te starania zakończą. Liczę na większą pomoc od Dobrego Miasta, chociaż to też nie jest jeszcze pewne. Czas pokaże, które z planów uda mi się zrealizować. Na pewno nie mogę się koncentrować tylko na rajdach, bo mam przecież także życie prywatne i firmę, która musi się rozwijać.

rad
wsp.(bok)

Nie ukrywam, że pracujemy nad pozyskaniem jeszcze 1-2 zawodników, ale nie będę wskazywał na konkretne nazwiska

Z Łukaszem Głębockim dyrektorem klubu, OKS Sokół Ostróda rozmawiamy o kondycji klubu i planach na nowy sezon rozgrywek.

-22 punkty i 11 miejsce w tabeli po pierwszej rundzie. Jak w klubie traktujecie ten wynik? Sukces czy raczej małe rozczarowanie?

Wynik przyjmujemy ze spokojem. Jest to dla nas nowa, zdecydowanie trudniejsza liga, dodatkowo biorąc pod uwagę słaby początek, jesteśmy umiarkowanie zadowoleni z 11 miejsca. Jest to dobra pozycja wyjściowa na rundę wiosenną, by spokojnie walczyć o utrzymanie.

-No właśnie początek sezonu był wręcz tragiczny. Jakie były przyczyny tego stanu rzeczy?

Przyczyn słabych wyników na początku upatrywałbym przede wszystkim w braku zgrania zawodników, co było spowodowane rewolucją kadrową, która miała miejsce w naszym zespole przed rundą. Z różnych przyczyn pożegnało się z nami blisko 10 zawodników i nie łatwo jest z dnia na dzień wkomponować do zespołu nowych graczy. Do tego doszedł jeszcze brak szczęścia w kilku pierwszych meczach, kiedy prowadziliśmy grę, stwarzaliśmy sytuacje, ale w końcowym rozrachunku zawsze brakowało tej kropki nad i. Na szczęście z meczu na mecz wszystko szło w dobrym kierunku, stąd też zdobycz 13 punktów w ostatnich pięciu kolejkach.

-Czy trener Karol Szweda w tym momencie cieszy się pełnym zaufaniem ze strony zarządu? Jak oceniona została przez was jego praca?

Łukasz Głębocki dyrektor klubu, OKS Sokół Ostróda

Nie chcę wypowiadać się w imieniu Zarządu Klubu, ale wydaje mi się, że trener może liczyć na pełne poparcie i zaufanie ze strony Zarządu.

-A jak z perspektywy twojej, czyli dyrektora klubu, wygląda jego praca?

Przede wszystkim Karol jest pełnym profesjonalistą i wszystko co robi, robi na 200%. Każdy trening jest merytorycznie przygotowany, a obciążenia przygotowuje pod każdego zawodnika indywidualnie. Wydaje mi się, że doświadczenia jakie zbiera w naszym klubie, na pewno zaprocentują w przyszłości, a Karol na pewno mierzy wysoko. Życzyłbym sobie, żeby osiągnął fajny wynik z OKS Sokół Ostróda i przy okazji wypromował się do wyższej ligi.

-Wkraczamy powoli w decydującą część przygotowań do nowej rundy. Jesteście zadowoleni z przebiegu tych przygotowań?

Jesteśmy. Właśnie kończymy drugi tydzień obozu dochodzeniowego, który podsumujemy grą kontrolną z Olimpią Elbląg. To co nas martwi, to choroby oraz urazy między innymi Kamila Dmowskiego, Kamila Maternika, czy Romana Mykytyna. Jednak wydaje się, że za kilka dni wszyscy powinni wrócić do treningów z zespołem i liczymy na to, że na pierwszy mecz wszyscy będą przygotowani na 100%.

-W zespole doszło do małych przetasowań. Definitywnie odeszło dwóch zawodników, a dołączył młody pomocnik z rezerw Wisły Płock. Czy w najbliższym czasie możemy się jeszcze spodziewać jakiś ruchów?

Na ten moment mogę potwierdzić odejście Grzegorza Naczasa, Krzysztofa Filipka oraz Łukasza Gwiazdy. Jesteśmy również bardzo blisko wypożyczenia jednego z naszych zawodników do innego trzecioligowego klubu. Jeżeli chodzi o wzmocnienia, to już dołączył do nas wspomniany Damian Szczepański. Przedłużone zostało również wypożyczenie Sebastiana Pączko z Polonii Bytom. Z pierwszą drużyną trenują również uzdolnieni juniorzy i liczę na to, że przynajmniej część z nich zostanie włączona do pierwszej drużyny na stałe. Nie ukrywam, że pracujemy nad pozyskaniem jeszcze 1-2 zawodników, ale na razie nie będę wskazywał na konkretne nazwiska.

-No właśnie w sparingach wystąpiło do tej pory wielu nowych zawodników. Czy chcecie w Sokole bardziej postawić na młodych wychowanków?

Stawianie na młodzież jest jednym z priorytetów klubu, jednak należy pamiętać o tym, że młodzi zawodnicy muszą być umiejętnie do tego przygotowani, nad czym stale pracujemy. W poprzedniej rundzie w zespole zagrało trzech wychowanków poniżej 18 roku życia, w tym mieliśmy jeden debiut 16 letniego wówczas Bartłomieja Wójcika. W całej rundzie w rozgrywkach ligowych i pucharowych swoją szansę dostało siedmiu wychowanków, co według mnie jest przyzwoitym rezultatem.

-Ostatnio do klubu dołączył nowy sponsor Expo Mazury. Zapewne cieszy was fakt, że do klubu lgną nowi sponsorzy, którzy chcą wspierać finansowo klub?

Myślę, że słowo „lgną" póki co jest trochę na wyrost. Cały czas staramy się być coraz atrakcyjniejszym partnerem biznesowym dla potencjalnych sponsorów i na pewno cieszy, że widać tego efekty, m.in. poprzez nawiązanie współpracy z Expo Mazury S. A. Cieszymy się, że Expo Mazury S. A. dołączyło do grona naszych sponsorów i liczymy, że grono to, systematycznie będzie się powiększać.

raf

Stomil szlifuje formę przed rundą wiosenną

Stomil Olsztyn przez cały tydzień przebywał na zgrupowaniu w podwarszawskiej Zielonce. Olsztynianie podczas zgrupowania bardzo ciężko trenowali i rozegrali dwa sparingi.

Wróćmy jednak do tego, co działo wcześniej. Jeszcze przed wyjazdem na zgrupowanie, olsztynianie grali sparing z **Sokołem Ostróda**. Mecz ten był ważnym sprawdzianem dla obydwu drużyn. To spotkanie było bardzo dziwne.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, ale toczyła się pod dyktando **Stomilu**. Olsztynianie wyglądali lepiej, zwłaszcza, jeżeli chodzi o taktyczną grę, ale swojej przewagi nie potrafili przełożyć na gole. W przerwie meczu trenerzy dokonali kilku zmian.

Oba zespoły zagrały dużo bardziej ofensywnie i zadawały sobie cios za ciosem. W tej części gry nie można było mówić dużo o taktyce, ponieważ jej było bardzo mało, ale trzeba przyznać, że zrobił się wtedy bardzo ciekawy mecz, dla publiczności. Ostatecznie **Stomil** wygrał to spotkanie **3:2**, chociaż w pewnym momencie to ostródzki zespół był bliżej zwycięstwa. Dobrze w tym meczu zaprezentowali się gracze, którzy praktycznie nie zaistnieli w tym sezonie, czyli **Aleksander Karbowiak i Rafał Śledź.**

Po tym spotkaniu olsztynianie udali się do podwarszawskiej Zielonki, żeby tam wkroczyć w kluczową część przygotowań do rundy wiosennej. Warunki do treningów mieli tam naprawdę bardzo dobre, a **Adam Łopatko** nie oszczędzał swoich zawodników, tylko zaaplikował im ciężkie treningi, które były przerywane dwoma sparingami.

Zawodnicy Stomilu w natarciu

W pierwszym z nich olsztynianie po dobrym meczu pokonali **Polonię Warszawa**. Gola na wagę zwycięstwa strzelił **Jarosław Ratajczak**, który wykorzystał zamieszanie po dośrodkowaniu piłki w pole karne. Dobre okazje do podwyższenia wyniku mieli także **Suchocki** i **Dziemidowicz**, ale nie wykorzystali dogodnych sytuacji. Stomil szczególnie w drugiej połowie popełnił kilka błędów w obronie, ale ogólnie należało olsztynian za ten mecz pochwalić.

W drugim sparingu podczas obozu w Zielonce, Stomil zagrał z **Chrobrym Głogów**. Mecz był bardzo wyrównany i tak naprawdę sprawiedliwym wynikiem byłby remis. Ostatecznie jednak to piłkarze z **Głogowa** zadali w końcówce decydujący cios i wygrali to spotkanie **1:0**.

W Stomilu w dwóch wspomnianych wcześniej meczach sparingowych wystąpił testowany **Marcin Gawron**. Zebrał całkiem dobre recenzje, ale sztab szkoleniowy zdecydował, że nie przyda się drużynie. Od poniedziałku na testach w Olsztynie przebywa napastnik **Korony Kielce, Michał Przybyła**.

raf

Ósme zwycięstwo z rzędu Indykpolu AZS Olsztyn

Olsztyńscy siatkarze zmierzyli się z drużyną AZS Częstochowa. Olsztynianie byli zdecydowanym faworytem tego meczu i z tej roli wywiązali się bardzo dobrze.

AZS Częstochowa w tym sezonie Plus Ligi spisuje się wręcz katastrofalnie. Częstochowianie zajmowali przed meczem z Indykpolem, ostatnie miejsce w tabeli. Wygrali oni tylko trzy mecze i zanotowali aż 17 porażek. To wszystko sprawiało, że zdecydowanym faworytem tego meczu był olsztyński AZS.

Olsztynianie przed meczem mieli na swoim koncie siedem zwycięstw z rzędu. Grają oni bardzo dobrą siatkówkę, wygrywają mecz za meczem i w tym sezonie walczą o to, żeby trafić do strefy medalowej. Początek spotkania przeciwko Częstochowie pokazał, kto powinien być górą w tym spotkaniu.

AZS już na początku zyskał sporą przewagę punktową i w pełni kontrolował tego seta. Kapitalnie dysponowany był przede wszystkim atakujący **Jan Hadrava**, który kończył większość ataków. W pewnym momencie tego seta olsztynianie mieli aż dziesięć punktów przewagi. Częstochowianie dzięki dobrej zagrywce odrobili część strat, ale ostatecznie to Indykpol wygrał tą pierwszą partię **25:18**.

Indykpol ma dobrą passę

Drugi set tej rywalizacji był już dużo bardziej wyrównany. Owszem AZS odskoczył znowu swoim rywalom, ale oni szybko tą stratę odrobili. Nie było to jednak związane z jakąś dużą poprawą gry częstochowian, ale z tym, że olsztynianie popełnili sporo prostych błędów, które takiej drużynie nie powinny się przytrafiać. W końcówce tej partii dużo lepiej blokiem zagrali gospodarze tego meczu i dzięki temu byliśmy świadkami wyrównanej walki. Olsztynianie wygrali tego seta **25:23**.

Trzecia partia rozpoczęła się genialnie dla akademików z Olsztyna. Już na jej początku zanotowali oni aż dwa bloki i odskoczyli swoim rywalom na dystans czterech punktów. W ataku przez cały mecz bardzo dobrze dysponowani byli **Jan Hadrava** i **Wojtek Włodarczyk**, którzy przez cały sezon są kluczowymi zawodnikami swojej drużyny. Dobry mecz rozgrywał także **Jakub Kochanowski**, który został wybrany najlepszym zawodnikiem tego spotkania. W połowie tego seta w szeregi olsztynian wkradło się rozluźnienie, które spowodowało, że rywale bardzo zbliżyli, ale ostatecznie końcówka seta należała znowu dla Indykpolu, który wygrał tego seta **25:22**, a całe spotkanie **3:0**.

Następny mecz **Indykpol AZS Olsztyn** zagra w sobotę, **11 lutego** we własnej hali. Przeciwnikiem będzie **BBTS Bielsko-Biała**.

raf

REKLAMA